

Poezja
pięciu parków

Poezja pięciu parków

Tom II



Przemyśl 2022

SPIS TREŚCI

Zbiór wybranych wierszy III, IV, V i VI edycji konkursu poezji
przyrodniczej „Poeta przyrodniczy” organizowanego przez
Zespół Parków Krajobrazowych w Przemyślu

Redakcja, wstęp, teksty, zdjęcia
Ewelina Krupa

Korekta
Małgorzata Kuźniar

© Copyright by Zespół Parków Krajobrazowych w Przemyślu, 2022

ISBN 978-83-67325-20-2

Wydano z inicjatywy i na zlecenie
Zespołu Parków Krajobrazowych w Przemyślu
ul. Tadeusza Kościuszki 2, 37-700 Przemyśl
tel. 16/ 670 39 69
www.zpkprzemysl.pl
 www.facebook.com/zpkwprzemyslu

Nakład: 1000 szt.

Egzemplarz bezpłatny



Realizacja wydawnicza

**WYDAWNICTWO
EDYTORIAL**

35-614 Rzeszów
ul. Św. Kingi 20/70
tel. kom. +48 730 999 731, 730 999 732
e-mail: redakcja.edytorial@gmail.com
www.edytorial.com

WSTĘP 9

PARK KRAJOBRAZOWY

GÓR SŁONNYCH 11

Góry Słonne, Kacper Rolnik 12

Góry Słonne, Martyna Kwolek 13

Góry Słonne, Amelia Oleś 14

Góry Słonne, Natalia Szalecka 15

Góry Słonne, Fabian Gacek 16

Góry Słonne to piękna okolica, Karolina Kurek 17

Kraina Gór Słonnych, Amelia Demkowicz 18

Kuźmina, Radosław Januszczak 19

Las, Kamil Husak 20

Liskowate, Patrycja Cichońska 21

Lubię mówić z Tobą, Klaudia Wojtanowska 22

Magiczny zakątek, Amelia Śliwianka 23

Moja kraina, Wojciech Malarczuk 24

Moja kraina jak z bajki, Maria Wilk 25

Moje miejsce, Daria Szalecka 26

Mój mały świat, Szymon Kopacz 27

Na Oratyku, Anna Piliszewska 28

Na zawsze, Klaudia Janiczek 29

Nad Trzciancem, Anna Piliszewska 30

Nowosielce Kozickie, Mateusz Podkalicki 31

Orle skałki, Marta Brzeżawska 32

Park Krajobrazowy Gór Słonnych, Natalia Olejarz 33

Podkarpacka peretka, Szymon Nieznański 34

Sanem, Alicja Jamróz 35

Skarb, Aneta Psonak 36

Słonne moimi oczami, Jakub Żelasko 37

Słonny rok, Paulina Łagożny 38

Soban, Jakub Wojtanowski 39

Sobień, Marta Brzeżawska 40

Ten dziki świat, Dawid Van der Weide 41

<i>Trwanie</i> , Aleksander Lisze	42
<i>Trzcianiec</i> , Oliwia Domańska	43
<i>Tylko dla mnie</i> , Julia Klecha	44
<i>Umysł i piękno</i> , Wiktoria Tomaszek	45
<i>Urokliwy zakątek</i> , Wojciech Konik	46
<i>Wędrówka</i> , Katarzyna Gudalewicz	47
<i>Wieś nieduża</i> , Natalia Januszczak	49
<i>Wojtkowa</i> , Anna Kulik	50
<i>Wojtkowa</i> , Nikola Mazur	51
<i>Z biegiem Wiaru</i> , Dawid Psonak	52

PARK KRAJOBRAZOWY „LASY JANOWSKIE” 55

<i>Dom</i> , Zuzanna Chamera	56
<i>Janowskie lasy</i> , Dawid Widła	57
<i>Janowskie lasy</i> , Aleksandra Dziekanowska	58
<i>Lasy Janowskie</i> , Jan Bąk	59
<i>Lasy Janowskie</i> , Patrycja Pawężka	60
<i>Nasze lasy</i> , Kamila Szabat	61
<i>Nasze Lasy Janowskie</i> , Michał Biały	62
<i>Piękna kraina</i> , Krzysztof Rak	63
<i>Spacer</i> , Marlena Dobosz	64
<i>Urok Lasów Janowskich</i> , Natalia Rafalska	65
<i>Wokół nas przyroda</i> , Sylwester Bielak	66

PARK KRAJOBRAZOWY

POGÓRZA PRZEMYSKIEGO 69

<i>Babicki Święty Krzysztof</i> , Oliwia Wiśniowska	70
<i>Cerkiew Świętego Dymitra</i> , Anna Aleksandra Pudysz ..	72
<i>Cisza</i> , Pani Zofia Bachurska	74
<i>Dawne, a wciąż bliskie</i> , Pani Stanisława Cielniak	75
<i>Gmina Krzywczu</i> , Gabriela Pawłowska	76
<i>Idę... moją matką ojczyznę</i> , Oliwia Chalicka	77
<i>Kraina młodości</i> , Pani Stanisława Cielniak	79
<i>Kraina moich wrażeń</i> , Alina Pisz	80
<i>Krajobrazy wokół nas</i> , Sara Suchojad	82
<i>Krasieczyn</i> , Zofia Sarna	83
<i>Krasieczyn</i> , Oliwia Chalicka	84
<i>Ławeczka pod starym dębem</i> , Adam Bosacki	85

<i>Malownicze Pogórze Przemyskie</i> , Wiktoria Olszańska	86
<i>Moja wieś Leszczawa</i> , Weronika Wysocka	87
<i>Moje Olszany</i> , Martyna Kruk	88
<i>Moje zmysły</i> , Maja Mazur	89
<i>Mój park</i> , Natalia Zielińska	91
<i>Mój raj</i> , Pani Zofia Bachurska	92
<i>Nasz krajobraz</i> , Magdalena Szybiak	93
<i>Niebo</i> , Pani Elżbieta Gawel	94
<i>Ocalić wilka</i> , Daria Wielgos	95
<i>Park</i> , Agata Szybiak	96
<i>Park Krajobrazowy Pogórze Przemyskiego</i> , Kacper Rolnik	97
<i>Podkarpacki szlak parkowy</i> , Magdalena Nasim	98
<i>Pogórze Przemyskie</i> , Maja Mazur	99
<i>Pogórze wierszem malowane</i> , Paweł Uberman	100
<i>Przemyskie Cuda</i> , Ola Kaczmaryk	102
<i>Przystanek moich marzeń</i> , Laura Stawarz	103
<i>Rybotycki kirkut</i> , Pani Zofia Bachurska	104
<i>Sonet nadsański</i> , Weronika Kaszycka	106
<i>Śladem zwierząt</i> , Dominika Krzyżanowska	107
<i>Takie wzgórze</i> , Pani Agata Lalik	108
<i>To, co w nas</i> , Pani Stanisława Cielniak	109
<i>To moje!</i> , Pani Agata Lalik	110
<i>Tryptyk rybotycki II „Marc Chagall w Rybotyczach”</i> , Pani Małgorzata Kurek	112
<i>Tryptyk rybotycki III „Grusza”</i> , Pani Małgorzata Kurek	114
<i>Uroki Pogórze</i> , Gabriela Pawłowska	116
<i>Uroki Pogórze Przemyskiego</i> , Katarzyna Galanty	117
<i>W pigułce</i> , Pani Agata Lalik	118
<i>Wędrówka</i> , Pani Agata Lalik	119
<i>Wiosenne przebudzenie</i> , Szymon Nagajek	121

PARK KRAJOBRAZOWY

PUSZCZY SOLSKIEJ 123

<i>A w Puszczy Solskiej</i> , Rafał Gondek	124
<i>Co w Puszczy piszczu</i> , Gabriela Łabisz	125

<i>Dary natury</i> , Martyna Pitura	126
<i>Kto odpowie?</i> , Martyna Rozner	127
<i>Rzecz o puszczy</i> , Bartosz Mazur	128
<i>Wędrowcze zwolnij...</i> , Konrad Kudyba	129
<i>Wielki las</i> , Michalina Makuch	130
<i>Zaproszenie z morałem</i> , Szymon Kudyba	131
<i>Zatrac się w ciszy</i> , Filip Czarnecki	133

POŁUDNIOWOROZTOCZAŃSKI

PARK KRAJOBRAZOWY	135
<i>Diabelski Kamień</i> , Wiktoria Jajeńska	136
<i>Diabelski Kamień</i> , Julia Presz	137
<i>Jest taka wieś...</i> Pizuny, Pani Anna Gałka	138
<i>Kapliczka w Nowinach</i> , Pani Maria Ostasz	140
<i>Moja kraina</i> , Julia Tabaka	141
<i>Moja najbliższa kraina</i> , Pani Zuzanna Rzeszowska	142
<i>Moje Roztocze</i> , Łukasz Wiśniewski	143
<i>Oda do Roztocza</i> , Konrad Kudyba	144
<i>Przewrotne uzależnienie</i> , Marcin Wingert	145
<i>Przy kapliczce Matki Boskiej w Nowinach</i>	
<i>Horynieckich</i> , Weronika Mazurkiewicz	146
<i>Roztoczańska rzeka</i> , Pani Zuzanna Rzeszowska	147
<i>Roztocze</i> , Jagoda Dobosz	148
<i>Roztocze, chcę tam żyć</i> , Julia Tabaka	149
<i>Roztocze, Roztocze</i> , Kinga Wiśniewska	150
<i>Roztocze zaprasza</i> , Pani Zuzanna Rzeszowska	151
<i>To moje Roztocze</i> , Pani Maria Ostasz	152
<i>Uroczę Roztocze</i> , Natalia Pachla	154
<i>W Roztoczańskim Parku</i> , Karolina Szmagara	155
<i>Wędrówka Roztoczańska</i> , Martyna Sopol	156
<i>Zdroje Roztocza</i> , Pani Zuzanna Rzeszowska	158

WSTĘP

Konkurs „Poeta przyrodniczy” to jeden z wielu konkursów edukacyjnych organizowanych przez Zespół Parków Krajobrazowych w Przemyślu. Skierowany jest do młodzieży szkolnej i osób dorosłych. Jego celem jest wzbudzenie zainteresowania przyrodą parków krajobrazowych, historią oraz kulturą regionu, a także propagowanie poezji przyrodniczej.

Wiersze, które powstają w ramach tego konkursu, ukazują często przywiązanie autora do miejsc i elementów przyrody, wyrażają troskę o jej dobro. Czasami są to wiersze radosne czy żartobliwe. Wszystkie je łączy jedno: świadomość wyjątkowej wartości zamieszkwanego regionu, czyli terenu parków krajobrazowych Gór Słonnych, „Lasy Janowskie”, Pogórza Przemyskiego, Południoworoztoczańskiego, Puszczy Solskiej.

Niniejszy, II tom poezji przyrodniczej to zbiór najpiękniejszych wierszy z czterech edycji konkursu „Poeta przyrodniczy”, efekt pracy, głównie młodych poetów, mieszkających i uczących się na terenie naszych wyjątkowych parków krajobrazowych.

Zapraszamy Cię, Drogi Czytelniku, na spacer wraz z poetami przyrodniczymi, w miejsca dla nich ważne, a może również ważne dla Ciebie. Życzymy przyjemnej wędrówki, wierząc, że zapach papieru trzymanej w dłoniach książki chwilami przemieniać się będzie w prawdziwy zapach polnych ziół, świeżości lasu czy górskiego strumienia...

Zespół Parków Krajobrazowych w Przemyślu



PARK KRAJOBRAZOWY GÓR SŁONNYCH



Osobliwością Parku są licznie występujące słone źródła, których znaczne zagęszczenie znajduje się w obrębie szczytu Na Opalonym. Naliczono 78 potoków odprowadzających wody o różnym stopniu zawartości soli. Nie tylko solanki ukryte są pod powierzchnią ziemi. Znałe są złoża roponośne ciągnące się pasmem od Berehów Dolnych i Łodyny przez Ropienkę, Wańkową i Leszczowate po Witryłów, Temeszów i Obarzym.

Pogórza i grzbiety górskie porośnięte są tutaj w ok. 70% kompleksami leśnymi, spośród których wyłaniają się enklawy pól uprawnych, łąk i pastwisk. Dziś wciąż można się tu spotkać z wypasem owiec, kóz i bydła.

Niezamieszkałym dolinom Parku uroku dodają stare drzewa owocowe pozostałe po dawnych wsiach wysiedlonych w latach 1945–47.

Zbiorowiska leśne, które porastają doliny, pogórza i niewysokie góry, tworzą piętrowy układ roślinności. Powyżej 500 m n.p.m. szatę roślinną tworzy piętro regła dolnego, które stanowią lasy bukowe i bukowo-jodłowe z runem charakterystycznym dla żyznej buczyny karpackiej. Roślinność występującą do 500 m n.p.m. stanowi piętro pogórza, którego wyższe partie porasta podgórska forma buczyny karpackiej, niższe zaś – grądy odmiany wschodniokarpackiej.

Na terenie Parku znajduje się 9 rezerwatów o charakterze leśnym. Są to: „Chwaniów”, „Dyrbek”, „Góra Sobień”, „Na Opalonym”, „Polanki”, „Buczyna w Wańkowej”, „Nad Trzciancem”, „Na Oratyku”, „Cisy w Serednicy”.

Góry Stonne

Góry, góry, Słonne Góry,
to bieszczadzki cud natury.
Tu nas wita magia, cisza
i przyroda piękna, dzika.
Piękne skały nas witają,
swoją rzeźbą zachwycają.
Każda wyrzeźbiona skała
swą historię opowiada.
A we wnętrzach skał i gór
wiele źródeł słonych wód –
góry solą nasączyły
i im nazwę zapewniły.
Choć te góry są mniej znane
niż te z miasta Zakopane
i choć szczyty Słonnych Gór
nigdy nie dosięgną chmur,
to i tak swój urok mają
i turystów przyciągają.

Kacper Rolnik

kl. IV, SP w Niebieszczanach

Góry Stonne

Góry Słonne to piękna okolica,
Kto ją zobaczy, od razu się zachwyci,
Taras widokowy tam mamy
I z niego wszystko podziwiamy.

Spędzić tam można wspaniałe chwile,
Aż serce nam wtedy mocniej bije,
To nie tylko najdłuższe serpentyny w Polsce,
Lecz miejsce, gdzie najpiękniej na świecie wschodzi
słońce.

Choć ten Park Krajobrazowy to świat mały,
Dla nas, młodzieży, jest doskonały!
Pięknymi krajobrazami żyjemy,
Dlatego dorosłym za ten park serdecznie dziękujemy!

Martyna Kwolek

kl. VI, SP w Tyrawie Wołoskiej



Góry Słonne

Jakież są ciche i skromne nasze Góry Słonne,
a w nich bogactwo roślin, a także zioła wonne.

Zamek Sobień poważny na obrzeżach góry
ukazuje swe szare i zniszczone mury.

Na wzgórzach rosną brzozy białe, lecznicze,
pośród drzew wilk i lis kryją swe oblicze.
Pod skrzydłami szybowców leży Bezmiechowa,
w jej zielonych gęstwinach młoda sarna się chowa.

Wodospad na Olchowskim przyciąga turysty oko,
jego błękit przenika przez kamienie głęboko.
W każdym skrawku Gór Słonnych skryte są tajemnice,
stoją bryły cerkiewne i ich siostry dzwonnice.

Tutaj zasmakujesz przyrody i poszperasz w historii
okruchach.
Piękne są góry w słońcu, piękne – gdy deszcz i plucha.

Amelia Oleś

kl. V, SP w Uhercach Mineralnych



Góry Słonne

Jodeł księstwo
Buków królestwo
Ciągające się między dolinami Sanu i Stryja
Słone źródła wypływają ze szczytów gór
Tworzą barwne wycieki w pobliżu potoków
Pełne przepastnych wąwozów
Żywych skamieniałości
W dolinie potoków żeremia bobrów
Ryś, wilk, żbik, wydra
W powietrzu króluje orzeł przedni
Za nim jak brat mknie orlik krzykliwy
A Sobień
Ten widok zapiera mi dech w piersiach
Czuję się odkrywcą tajemnic
Gór Słonnych

Natalia Szalecka

kl. III, Zespół Szkół Leśnych w Lesku



Góry Stonne

Tam gdzie San płynie, blisko mego serca krainy,
Tam gdzie Park Krajobrazowy swe miejsce ma,
każdy te widoki dobrze zna.
Od zachodu Orli Kamień, a na wschód Góra Sobień,
wszystko skąpane w świetle księżyca,
rzuca cienie mrozące krew w żyłach.
W górze bielik nad niebem się wznosi,
dobrą nowinę wszystkim głosi,
że w górach nad Sanem można zobaczyć piękne widoki.
Bocian po Sanie brodzi, za żabami wzrokiem wodzi.
Dzieciół mieszkania sobie szuka,
do wszystkich dziupli puka.
Niedźwiedź brunatny swoją gawrę ma,
a wilk zdobyczy szuka.
Borsuki zapadają w sen zimowy,
a rysio nie strasze łowy.
Wiatr kołysze drzewami,
słysząc trzepot skrzydeł nad nami.
Ptaki dobrą nowinę głoszą,
że można zwiedzić Park Krajobrazowy Gór Słonnych
z rozkoszą.

Fabian Gacek

kl. V, SP w Niebieszczanach



Góry Stonne to piękna okolica

Góry Słonne to piękna okolica,
Spotkać tu można rysia, wilka i żbika.
Z jednej strony piękne widoki,
Z drugiej zaś dzika przyroda i rwące potoki.
Tu orlik krzykliwy, tu puchacz, tam puszczyk uralski,
Tam zaś Góra Sobień, Orli Kamień i piękne Polanki.
Raduje się dusza, pierś głęboko oddycha,
Gdy wśród starych drzew promień słońca przenika.
Można by dzień cały tu chodzić, podziwiać
i odkrywać, jaka jeszcze jest tu tajemnica.
Tam stara zagroda, tu cerkiew i krzyż przydrożny,
Co jeszcze kryje w sobie ten kraj uroczy?
Nie sposób odgadnąć i okiem przeniknąć,
ile tu pięknych zabytków i starych pomników.
Góry Słonne to piękna okolica...

Karolina Kurek

kl. IV, SP w Dobrej



Kraina Gór Słonnych

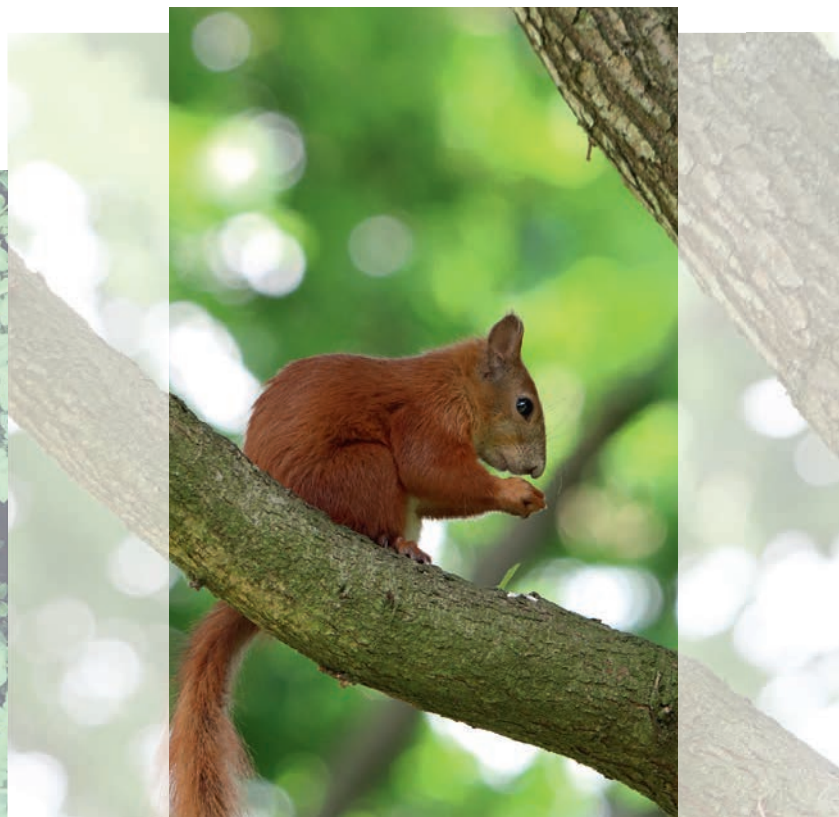
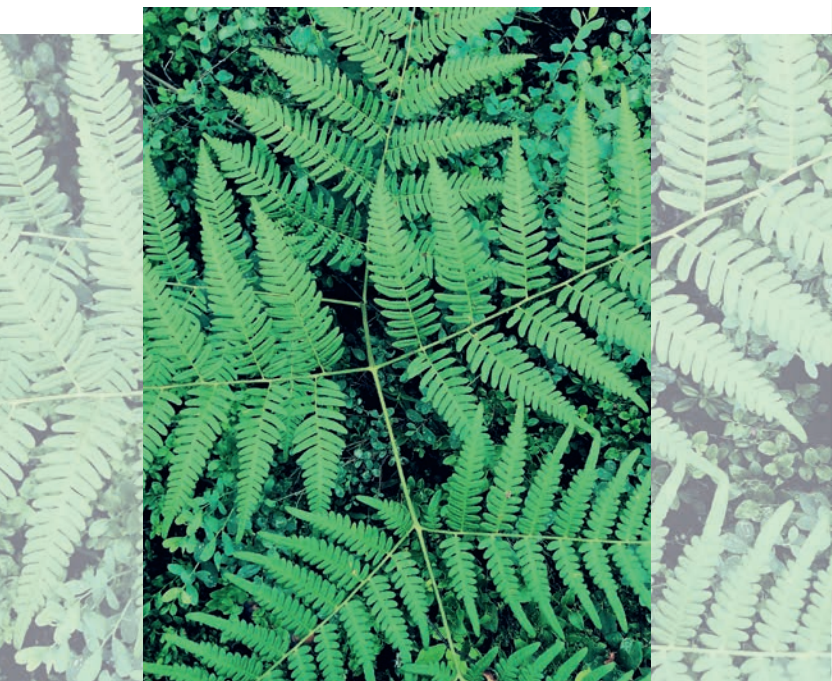
Góry Słonne to kraina dzika,
spójrz na nie, ich urok zachwyca.
Widok niezapomniany na okolicie.
W tym roku barwy cudownie się mienia.
To Jesień przyszła i swym dotykem
zaczarowała wszystko dookoła.
W ciszy, spokoju posłuchaj, proszę,
jak ptaszek śpiewa, jak słychać szum liści
spadających z drzewa
i ryk jeleni z oddali słychać
to taka leśna muzyka.
A kiedy zimą staniesz u szczytu,
twym oczom piękno się ukaże,
każda choinka, każde drzewo
dotknięte śniegiem, mroźnym pejzażem.

Amelia Demkowicz
kl. V, SP w Dobrej

Kuźmina

Moja miejscowość to Kuźmina
Żyją tu niedźwiedzie
Lisy, wilki i wiewiórki
Po podwórzu chodzą kurki
Widać piękne pola, łąki
Wieczorem zachód słońca
Do lasu można chodzić na grzybobranie
Albo też oglądać łanie
Bobry, sarny i dziki
W zimie szron maluje drzewa, krzaki
W lecie cieszą się dzieciaki

Radosław Januszcak
kl. IV, SP w Wojtkowej



Las

Niby normalny, zielony
a jednak niezwykły.

Tam
w szmaragdowym puchu
rozkwitają dzieci lasu.

Tam
w powietrzu wiszą
drewniane nici poplątane.

Tam
nad wszystkim stoją
królowie sprzed wieków.

Tam
słońce wstydliwie zagląda
między koronami liściastymi.

A wśród ciszy
cudny tról rozbrzmiewa
i zaprasza wszystkich
do tańczenia.

Kamil Husak

kl. III, Gimnazjum Nr 1 w Sanoku

Liskowate

Moja miejscowość to niewielkie Liskowate
Wszyscy się znają
Codziennie do mnie na herbatkę przybiegają
Tu zwiedzić można cerkiew zabytkową
Rzeka Strwiąż tędy przepływa
Pejzaże są piękne i kolorowe
Buki różnobarwne, grzybki brązowe
Zimą ujrzysz tu łąki okryte białą kołderką
Latem rowerzyści przyjeżdżają
Ścieżki liczne przemierzają
Powietrze u nas czyste niczym lza
Opatula naszą twarz
Pamiętaj czytelniku młody
Kochaj i szanuj przyrodę
Dostaniesz za to nagrodę

Patrycja Cichońska

kl. V, SP w Wojtkowej



Lubię mówić z Tobą

Kołysana polnym wiatrem
Górami Słonnymi
Idę
Bo lubię mówić z Tobą
Śpiew mgły
Zagłusza moje myśli
Uderza z mocą
Zatapia
W Górach Słonnych
Lubię mówić z Tobą
Pulsując
Wypowiadam proste słowa
Na złotych łąkach
Malowanych rosą

Klaudia Wojtanowska

kl. III, Zespół Szkół Leśnych w Lesku

Magiczny zakątek

Gdzieś od Wiaru koło Trójcy
rozpościera się kraina
Najpiękniejsza w moich myślach,
cel wędrówek nieskończonych –
Park Krajobrazowy Gór Słonnych.
Woda spływa wzdłuż potoków.
Pięknem szlaków zabarwiona.
By uchwycić wdzięk widoków,
musisz przybyć tu zawczasu.
Zwierząt w gęstwinach znajdziesz bez liku,
spotkasz jelenia w zagajniku.
Gdzieś na Górze Sobień
nawet ducha zobaczysz,
a na szlakach tam przebytych
rozkojarzysz się widokiem karpackiej buczyny.
W rezerwacie Polanki,
tuż pod starym zamkiem
stoi stara studnia,
a woda siarkowa z niej wolno wypływa,
pokopalniana to głębina,
ślad po ropie naftowej, którą przed laty tu wydobywano
i miejsce Ripnem od tego nazwano.
W zachwyty cię wprawiają rzadkie rośliny: lilia złotogłów,
języcznik zwyczajny i bluszcz pospolity.
Gdy dorosnę, to odwiedzę wszystkie leśne trasy,
a na razie z całych sił wykrzyczę:
Kocham słone lasy!

Amelia Śliwianka

kl. V, SP w Niebieszczanach

Moja kraina

Wieś w sanockim powiecie
kwieciami pachnie i świeżym powietrzem.
Tu można odpocząć od całego zgiełku
i patrząc w niebo przestać ciągle gonić.

Piszę o mojej wsi Wujskie,
to tu mieszkam i podziwiam przyrodę:
drogi leśne, piękne polany i góry,
każdą roślinkę i zwierzęta wszystkie.

Czasem sarna obok mnie przebiegnie,
zając zgrabnie przez drogę przeskoczy,
ale najpiękniej jest wieczorami,
gdy świerszcze grają swój wspaniały koncert.

Jeszcze nie zwiedziłem wielu miejscowości,
ale cieszę się z tego, co widzę na co dzień.
Wiem, że niedaleko jest drzewo,
które jest pomnikiem przyrody.

Będę odkrywał te wszystkie miejsca
leżące w Parku Krajobrazowym Gór Słonnych,
chronił je i będę z tego dumny,
że są „moje” i wiele w nich piękna.

Wojciech Malarczuk
kl. V, SP w Załużu

Moja kraina jak z bajki

Szara tasiemka na wzgórzu przedziera się przez las.
Gdzieś w dali duży budynek, zatrzymał się tu czas.
Zielone królestwo dla następców Ikara – Bezmiechowa,
mała, ale niezwykła kraina od wieków podziwiana.
Jelenie i sarny nasłuchują cicho dźwięków,
a ludzie latają w myślach
i pod chmurami poszukują marzeń.
Motyle niezwykle rozkładają skrzydła jak samolot do lotu,
a ja już pędzę doliną Sanu w stronę zamku Sobień.
Napelniony historią zaprasza do siebie,
zarośnięte schody prowadzą na gruzowisko.
Wspinam się na stromiznę zieloną i chłonę widoki
porażona niezwykłością.
Białe ruiny próbują przekazać bajkę i życie z dawnych lat.
Na górze, wśród szczelin przemyka czas.
Jest też i Dama, zjawa sprzed lat, chce wrócić do żywych,
lecz drogę zamkniętą już do nas ma.
Widoki zmieniają się z biegiem lat,
lecz niezwykłość tego miejsca nie minie ot tak.

Maria Wilk
kl. VI, SP w Niebieszczanach



Moje miejsce

Moje miejsce
Wśród Gór Słonnych
Cennych minerałów
Wylewających zdroje
Zawsze tu wracam
Na te szlaki
Niezapomniane
Witają mnie kwieciste objęcia
Czuję zielone pocałunki
Drzewa otulają mnie
W swoją otchłań
Porywa mnie
Ożywczy wiatr
Zapach jodeł
Wody Sanu i Stryja
A w oddali zamek
Sobień

Daria Szalecka

kl. III, Zespół Szkół Leśnych w Lesku

Mój mały świat

Park Krajobrazowy Gór Słonnych to świat mój mały,
Czasami mi się wydaje, że wprost doskonały.
To kraina drewnianych cerkwi, dzikich zwierząt i lasów,
Opustoszałych wiosek i wielu drogowych zakrętów.

Można tu spotkać jelenie, niedźwiedzie, sarny i dziki,
Znaleźć kurki, maślaki, rydze i smaczne borowiki.
Pod powierzchnią ziemi solanka się ukryła
I w różnym stopniu potoki nam zasoliła.

Gaz ziemny i ropa naftowa, która sama wypływała,
Olejem skalnym dawniej się nazywała.
Na lekcjach geografii o rzekach się uczymy
I rzekę Strwiąż poznać musimy.

Wszystkie rzeki płyną do Morza Bałtyckiego,
A Strwiąż na przekór do Morza Czarnego.
Przyroda Gór Słonnych tysiącami barw się mieni,
Znalazłem to swoje miejsce na ziemi.

Szymon Kopacz

kl. VI, SP w Ropience

II miejsce w V edycji



Na Oratyku

Jesienny deszcz budzi drżenia,
Rdza zakrada się chyłkiem między liście buczyny
I z szelestu gałęzi puchacz wróży zapowiedź
Nocy i pierwszy chłód.

Z ziół i z koloru nieba można czytać jak w księdze,
Stać cierpliwie i moknąć –
Pajęczyna udźwignie ciężar słonawej kropli,
Gdy się wymknie powiekom.

Być może tu nie wrócimy.
Być może jedynie drzewa pójdą z nami przez pamięć
I tylko zapachem kory z hieroglifami mchu
Konar snem zakołysze.

Od cerkwi wiatr rozmodlony przywiewa okruszki szeptu,
Że czas mija
Jak senna woda Mszanki czy Strwiąża
I ziemia niebawem włoży śnieżną, srebrzystą suknię.

Być może zapamiętamy szmer zarośli i mżawkę,
I wszystkie sekretne wzory
Odbitych zwierzęcych tropów.

Spójrz przez deszcz, jak się świecą, jak ciężko,
Cierpliwie lecą
Liście i jak się ścielą wśród wilgotnych korzeni.

Za granicą widzenia buczynowe Anioły
Delikatnie ruszają skrzypiącymi skrzydłami,
Lecz przed świtem odruną, by zliczyć upadłe liście
I pokłonić się Bogu na Wysokości.

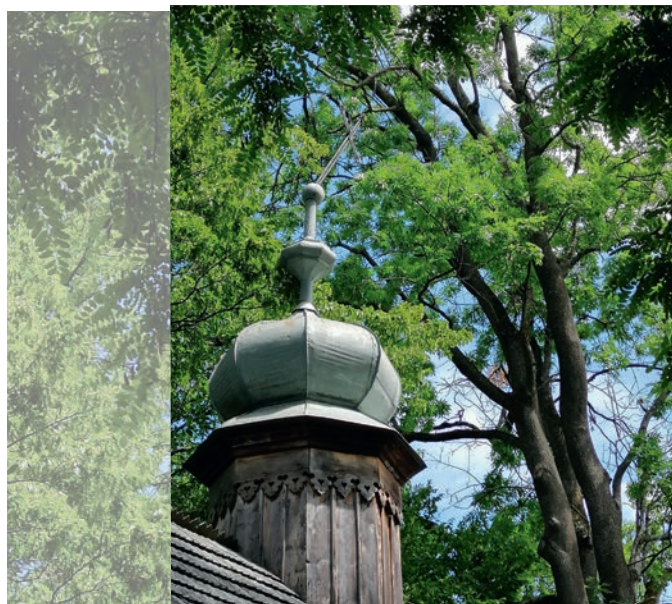
Pani Anna Piliszewska
Wieliczka

Na zawsze

W Słonnych ukoić swą duszę
Wzrok umiłować w Sobieniu
Wsluchać się w leśną głośność
Zapomnieć o czasie istnienia
Zatracić się w puchu zielonym
Woń czasu czuć w całym sobie
Z naturą być zjednoczonym
Na zawsze...

Pokochać zielone szczyty
Dotykem uczyć się wiatru
Mieć w sobie drzenie zachwytów
W przyrodzie szukać bezczasu
Całą harmonię jej chronić
Żyć jak kwiat, gałąź, motyl
W deszczu za tęczę gonić
Na zawsze...

Klaudia Janiczek
kl. II, Zespół Szkół Leśnych w Lesku



Nad Trzciancem

Unosi się mgielny opar,
Cisza ma mleczną barwę,
Pachnie snem mokra ziemia,
Nim o wschodzie
Zbudzony komar przetnie powietrze.

Widlakami ostrożnie stroszy się operlony,
Kosmaty dywan poszycia, a sen ma zmrużone oczy
Półrozkwitłych storczyków. Pierwszy promień
Im przetrze załzawione powieki.

Wyleje się ciepłe złoto
Z błękitnych dzbanów podniebnych
W krajobraz błogosławiony.

Ten świt będzie łagodny i podległy zegarom
Ziół i traw, porom roku.
Zamrugą tarcza słoneczna
Na powitanie dnia.

Póki co zwiewna mleczność
I senne tykanie ciszy.

Krąży cień
Między drzewami...

Pani Anna Piliszewska
Wieliczka

Nowosielce Kozickie

Moja wieś jest wspaniała
Jest w niej kilka zabytków choć jest mała
Ludzie są mili
Prace w polu wykonują
Zwierzęta dokarmiają
Jesienią grzyby zbierają
Dużo tu gór i lasów zielonych
Wspaniały park podworski
Przyciąga turystów
Płynie mała rzeczka Wiar
Wodę z niej pije dzika zwierzyna
Rankiem sarny, łanie pasą się przed domem
Wiosną bociany się przechadzają
Poroże znaleźć można
Moja wieś jest wspaniała
To górską osadą

Mateusz Podkalicki
kl. VI, SP w Wojtkowej



Orle skałki

Niedziela wygania mnie z łóżka, budzę więc męża i dzieci,
szlak żółty w Górach Słonnych to cel dzisiejszej wycieczki.

Most na Sanie podskakuje, Biała Góra pokonana!

W las wchodzimy na wzniesienie,
ścieżka nas prowadzi w górę.

Mąż już stęka po cichutku, ja sapię i wzdycham.
„Mamo!” krzyczą wniebogłosy zachwycone dzieci.

„To Orle skałki, jesteśmy na miejscu!”
echo ich dźwięk niesie.

Pod ogromnym parasolem drzew smukłych, zielonych

Porzucone leżą skały – piaskowe ostańce.

Przeskakując po odłamkach leżących na ziemi

Dobiegamy do olbrzyma – orla wśród zieleni.

Kamień dumnie prezentuje swoje ptasie wdzięki.

Groźny obraz nie wystraszył dzieci.

„Szkoda, że nie leci” – słyszę szept córeczki.

Przysiadamy na ławeczce, tak tu cicho, błogo.

Pachnie mchem i rosą, jest tak nastrojowo.

Wracamy do domu. Ach! Jak nam wesoło!

Pani Marta Brzeżawska

Sanok



Park Krajobrazowy Gór Słonnych

Dostrzegłeś kiedyś Park Krajobrazowy Gór Słonnych?

Zobaczyłeś jego główne walory?

Spójrz na naturę, jaka jest piękna i żywa,

I na te zwierzęta, które można dostrzec jednym okiem.

Ten park nie ma nic do ukrycia, tylko jest cichym
i pięknym miejscem.

A te szlaki, które trzeba znać jak tabliczkę mnożenia...

A czy zwróciłeś uwagę na te goryczki i ślimaki karpackie?

To się nazywa kraina dzikich lasów.

A niedźwiedź brunatny? Porównałeś jego wielkość
do polarnego olbrzyma?

Kto by pomyślał, że ten park jest taki śliczny
i zdumiewający!

Jest on cudnym miejscem dla zwierząt i roślin!

Natalia Olejarsz

kl. IV, SP w Niebieszczanach



Podkarpacka peretka

Są w Bieszczadach źródła słone,
od nich nazwa – Góry Słonne.
Wędrując szlakiem górskim i polnym,
człowiek tutaj czuje się wolnym.

W tych lasach spotkasz żbika
i wydrę, co się wymyka.
Przemierzając szlaki cieniem otulone,
dojrzysz Orle Gniazdo górujące nad drzew korony.

Te piękne góry to buków królestwo,
a nieco mniejsze – jodeł księstwo.
Wspaniałe rezerваты u nas na co dzień,
a w szczególności Góra Sobień.

Jeśli masz trochę czasu,
wpadnij do naszego lasu.
To miejsce stworzone przez przyrodę.
Przyjdź! Być może przeżyjesz wspaniałą przygodę!

Szymon Nieznański
kl. VI, SP w Uhercach Mineralnych

Sanem

Z Góry Sobień widać
mijający czas,
płynie Sanem
w dal.

Pulsuje obficie zieleni
upalnego lata
i wiatr, który miesza szyki
klucza dzikich ptaków.
Słychać w szumie drzew
zakłętą ciszę
i nocny wilka śpiew
gdzieś z dali.
I mija dzień kolejny, kolejna noc,
znów dzień
już się drzewa rozzłociły –
zapłonęły góry
z Sanem czas mój...
moje życie płynie.

Alicja Jamróz
kl. I, Zespół Szkół Leśnych w Lesku



Skarb

Nasza rzeka Wiar
to Wojtkowej dar.
W Trzciancu i Chwaniowie dwa rezerваты,
tak jest i było przed wielu laty.
Piękno przyrody można podziwiać,
różnorodność gatunków może nas zadziwiać.
Sosna limba w Jureczkowej
powoduje zawrót głowy.
U nas pod wezwaniem Kolbego parafia,
tu kazanie do wszystkich trafia.
A wcześniej cerkiew i nawozów magazyn
odbudowany wiele razy.
Tutaj Gór Słonnych Park,
uważamy go za skarb.

Aneta Psonak

kl. II, Gimnazjum w Wojtkówce

Ślonne moimi oczami

Wiosenną porą o świcie, razem z rodzicami
chciałem poznawać przyrodę,
taką, jakiej nie znałem.
Wyruszyliśmy rażno z ochotą,
nie patrząc na pogodę i błoto.

Gdy minęło chwil kilka, znaleźliśmy trop wilka.
Jakież było nasze zdumienie,
gdy na szlaku pojawiły się jelenie.
Były też sarny, chyba też dzik.
Ojciec stwierdził, że to był żbik.

Wystraszył nas nad głową wrzask.
To orzeł wydał swój krzyk!
Najchętniej to bym chyba znikł.
Dobrze, że byłem z rodzicami,
bo już nie bałem się spotkania z lisami.

Pojawił się także ryś.
Piękny, dostoyny,
śni mi się do dziś.
I mam nadzieję, że gdy mamie wspomnę,
znów pójdziemy w Góry Słonne.

Jakub Żelasko

kl. VI, SP w Uhercach Mineralnych

III miejsce w V edycji



Stonny rok

Przechodząc przez Słony Wierch
Rozglądnij się dookoła
Posłuchaj, jak wiatr cicho Cię woła
Jak szepcze Ci do ucha...
W kałuży obok skacze zielona ropucha
Nad głową bielik ciemny przelatuje
I plany na przyszłość snuje

Wiosna las słońcem otula
Pokazuje białe stokrotki
Możesz położyć na trawie koc
I słuchać, jak cudownie nucą skowronki

Później przychodzi lato
Gdy skwar słońca mocno Cię grzeje
Przyjdź tutaj – do lasu
Tu wietrzyk delikatnie zawieje
Odpoczniesz na chwilę młodzieńcze
Skleisz nawet złamane serce

Po lecie przychodzi jesień
Piękna, kolorowa Pani
Dająca nam liści kobierce
Ciesząca oko pięknymi grabami

Na koniec wstępuje zima
Sroga i mroźna kobieta
Świerki pokrywa śniegiem
Puszczyka radośnie wita

I tak mijają lata
W lesie tak kolorowym
I tak mijają lata
W lesie tak różnorodnym

Paulina Łagoźny

kl. II, Gimnazjum Nr 4 w Sanoku

Soban

To tylko góra – zwykła, zielona.
To tylko góra – pod borem skulona.
To tylko góra z zamczyska ruiną.
To tylko góra nad Sanem, doliną.

A na tej górze, nad zielonym dywanem.
Szepcze wiatr wędrownym zwyczajem:
O balach, biesiadach, królach, księżniczkach,
O rodach Kmitów, Stadnickich, Krasickich.

Ta moja góra wystrzela bukami,
W pamięci szlak wyznacza szczątkami.
To nie jest góra zwykła, zielona
To góra zaklęta w historii ramionach

Jakub Wojtanowski

kl. IIa, Technikum Leśne w Lesku

III miejsce w V edycji



Sobień

Schowany w gęstwinie buczyny
Na wzgórzu odcięty od zgiełku
Stoi powalony czasem zamek na Sobieniu.
Omszałe drewniane schody
Prowadzą do kamiennego kręgu
Ogromna bramna wieża
Pilnuje skalnych ruin.
Tu życie zapisane jest w głazach
Staję w oknie, rozmawiam z lasem.
Wawrzynek wilczętyko różowieje.
Potem stąpam dostojnie po zielonych komnatach
I opadam na dno Sanu.
W oddali płyną Bieszczady.
Fala spokoju zalewa moje zmysły
Mogę od nowa wracać do świata.

Pani Marta Brzeżawska

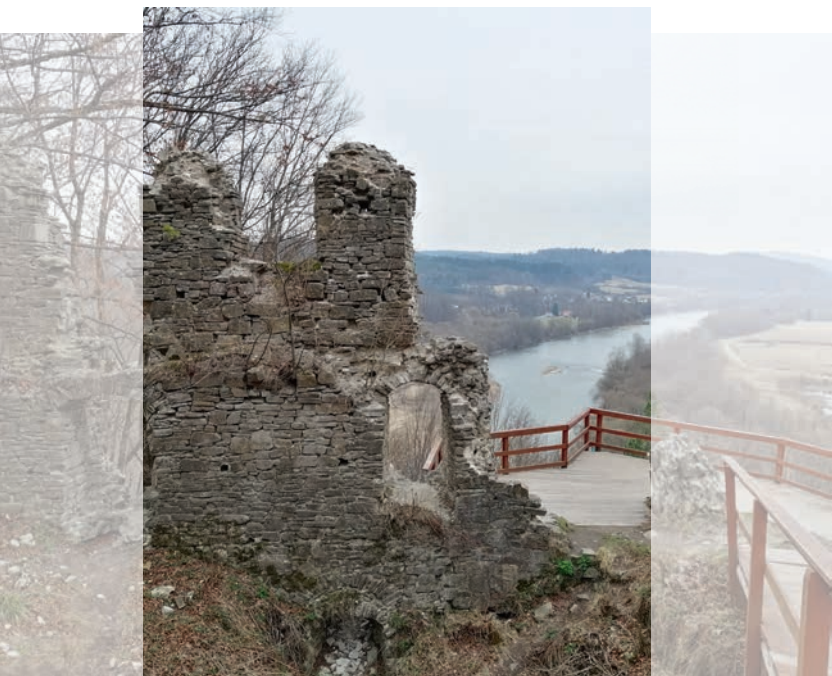
Sanok

Ten dziki świat

To jest dziki świat,
istniejący wiele lat.
Dużo pięknych chwil,
spędzasz właśnie w nim.
Nie wiesz jak wygląda ryś?
przyjedź tu właśnie dziś.
Są tu wilki, dziki,
wydry, lisy, żbiki,
piękno przyrody
i źródła słonej wody.
Są tu pola, góry, lasy,
warto przybyć tu na wczasy.
Obraz tej zieleni,
widok jeleni,
ryk niedźwiedzia o świcie,
to wszystko ubóstwicie.
Mnóstwo szlaków do zwiedzania
i panoram do podziwiania.
Zachłysnąć się tym powietrzem,
poczuć, że jest świeże.

Dawid Van der Weide

kl. V, SP w Tyrawie Wołoskiej



Trwanie

Zbudził go śpiew,
Niby wyniosły, lecz cichy,
pomiędzy nim słycać szmer.
To jego przyjaciel – San
gdzieś w dole nieuśpiony płynie.
Podniósł się z ziemi, spowity w półmroku,
spojrzał gdzieś w dal,
tarcza słońca skryta jeszcze za horyzontem.
Mleczna mgiełka jak cukrowa wata usiadła obok,
rześki chłód porannego powietrza wypełnił mu nozdrza,
pierwsze promienie, jak świetliste strzały,
powoli, jedna po drugiej przeszycują las,
muskając go przy tym lekko,
obudzili się też inni jego znajomi
wiewiórki, lisy, jelenie i dziki.
jedna z tych rudych piękności,
zgrabnymi ruchami wspięła mu się na ramię
i szepnęła coś zabawnego.
Las zawibrował głośnym śmiechem,
budząc przy tym ostatnich śpiochów.
Stał tak dumny, na krańcu zbocza,
masywu góry Sobień
i patrzył przed siebie – piękny,
stary buk.

Aleksander Lisze

kl. III, Zespół Szkół Leśnych w Lesku

Trzcianiec

Trzcianiec wieś mała
Ale za to jaka wspaniała
Dzieci beztrosko się bawią
Nikt tu nikomu nie wadzi
Dom zwierzęta małe i duże mają
I ptaki, i niedźwiedzie
Różnorodność właśnie taka
Jak pogoda
Raz deszcz, raz śnieg, raz chlapa
Wojsko tutaj maszeruje
Wesoło piosenki podśpiewuje
Każdy się raduje
Przyrodą, wolną przestrzenią

Nie myślę o tłoku miejskich ulic
Wolę mieszkać we wsi małej
Niż w mieście smogiem owianym

Oliwia Domańska

kl. VI, SP w Wojtkowej



Tylko dla mnie

Sosna, modrzew, rzeka, ptaki...
Z zamkowego dziedzińca rozpościera się widok
nie byle jaki!
W dole San pofalowany
błyszczący jak świetlik wśród nocy zalatany.
Taki jest Sobień – tajemniczy, niezwykle, ciekawy.
Jestem tam szczęśliwa – to mój świat
w kolorach namalowany.

A w oddali, nad stawem, tam gdzie
czapla siwa jest panem, wśród szumu sitowia
i ukłonów drzew
spektakl przyrody tylko dla mnie zaczyna się.

Gdy nadchodzi noc i mrok, myślą pewnie:
„jak szybko mija kolejny rok!”
Dla nich dzień skończony,
każdy dniem zmęczony, ale nie ja...

Napełniona doskonałością natury,
wracam znajomą dróżką.
Za plecami cień pokrywa mury,
na niebie tworzą się chmury.
Cisza... Tylko ja, fala łagodności i spokoju,
znowu powraca tak
jak co dzień.

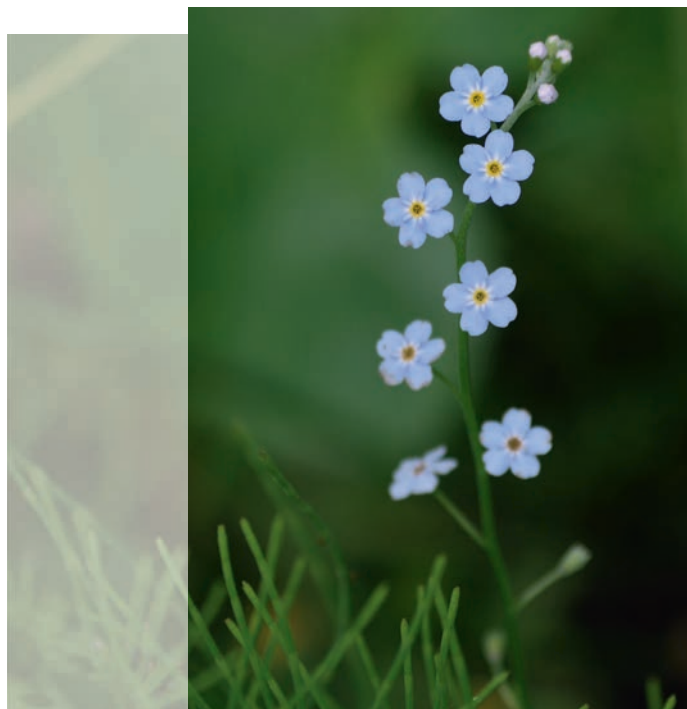
Julia Klecha
kl. VI, SP w Niebieszczanach

wyróżnienie w V edycji

Umyst i piękno

Góry oplecione blaskiem słońca,
trwają na wieki podziwiając krajobrazy.
Dają serce jak na dłoni – zanurzając dusze w naturze.
Las szumiący i rzeki rwące
pną się wysoko korony jodeł.
Historię mamy ogromną,
od zamków, po polne wzgórze...
Tu są takie miejsca, gdzie nic nie jest cenniejsze –
tylko milczenie.
Biała dama w jasnym płaszczu po zamku sobie wędruje,
zanurza myśli w górskiej dolinie.
Myślami szuka puszczyka, który zawsze gdzieś znika,
słucha potoku z pobliskiej doliny,
patrzy w pierzaste chmurzyny.

Wiktoria Tomaszek
kl. III, Gimnazjum w Wojtkówce



Urokliwy zakątek

Polska cały czas rozkwita technologią i zielenią,
tylko nasze Góry Słonne, chyba nigdy się nie zmienia.

Tu przyroda magią kusi, przygód tutaj jest bez liku,
tu komórkę wnet odrzucisz i odpoczniesz w zagajniku.

W grądach, borach
i buczynach zwierząt spotkasz bardzo wiele,
wilki, żbiki, dziki, rysie, czasem gdzieś zaryczy jelen.
Na gałęziach drzew zasiadą puchacz, puszczyk oraz orzeł.
W rzece wydra łowi ryby, a borsuki grzebią w norze.

Tutaj w lesie buk króluje, lecz innych drzew też jest wiele:
grab, jodła i modrzewie... Oczy cieszy lasu zielen.

W leśnym runie, w cieniu drzew,
gdy ustąpią pierwsze śniegi,
są zawilce i przylaszczki oraz białe przebiśniegi.

Ponad leśnych drzew korony wznoszą cerkwi się kopuły.

To budowle urokliwe z naszej karpackiej kultury.
Gdy ktoś choćby raz zawita w te pachnące lasem strony,
zawsze będzie tu powracał, gdzie króluje buk zielony.

Wojciech Konik

kl. VI, SP w Uhercach Mineralnych

Wędrówka

Mieszkam w malowniczej miejscowości,
pośród łagodnych gór.
Latem powietrze pachnie lipą, a łąki mieniają się
kolorami dzikich kwiatów i ziół.

Płynie czysta rzeka Wiar,
tam spokojnie spędzisz czas.

Niedaleko mojego domu znajduje się
Park Krajobrazowy Gór Słonnych.
W nim zobaczysz orla przedniego,
puszczyka uralskiego.

Oddychasz świeżym powietrzem,
zachwycasz się ciszą, która w nim panuje.
Spotkasz tu piękne okazy jeleni, saren,
wilków, lisów, zobaczysz budowane żeremia
pracowitych bobrów.

Tu znajdują się cztery rezerваты przyrody
Turnica, Na Opalonym, Nad Trzciancem i Chwaniów.
Zapraszam do mojej wędrówki
po miejscach ulubionych,
gdzie warto zobaczyć zabytkowe
kościół i kaplice.

Pierwsza jest Jureczkowa,
tam park podworski na nas czeka,
potem Wojtkówka, aby rezerwat Chwaniów odwiedzić.
Do Wojtkowej wstąpimy, aby historii kościoła usłyszeć.
A na koniec do Nowosielec Kozickich,
tam w parku podworskim,
zakończymy naszą wędrówkę przy starych
okazach drzew i fragmentach
podmurówki po dawnym dworze.

W myślach zobacz wędrówkę,
czyste powietrze, zapach kwiatów,
śpiew ptaków i piękne malownicze krajobrazy.

Katarzyna Gudalewicz
kl. I, Gimnazjum w Wojtkówce



Wieś nieduża

W Powiecie Przemyskim na skraju Pogórza
mieści się wieś nieduża
zwana jest „Roztoką”.

Roztacza piękne krajobrazy,
mieści się w niej cerkiew i piękne obrazy.

W 1936 r. została wzniesiona
i nad nawą centralną kopułą zwieńczona.

Po II wojnie światowej
Stała się rzymskokatolickim kościołem.

Piękna, niespotykana
cerkiew drewniana.

Swym wyglądem szokuje,
turystów przywołuje.

Natalia Januszczak
kl. I, Gimnazjum w Wojtkówce



Wojtkowa

Gdzieś w Górach Słonnych
Między grzbietami, przy rzece Wiar
Wojtkowa się znajduje
Moja miejscowość mała
Dni tutaj wszystkim błogo płyną
Śpiewem ptaków codziennie witane
Historia wioski jest ciekawa
Kiedyś Turze się nazywała
Prawie tysiąc mieszkańców miała
Wszyscy ze sobą w zgodzie żyli
Pomocą sobie służyli
Nowosielscy właścicielami Wojtkowej byli
Swoją dwór i folwark mieli
Dziś ślady tylko zostały
Aleje lipowe i wapienne kamienie
Dwa tartaki, młyn i kuźnię
Pomnik poległych z UPA
Kościółek z cerkwi przemieniony
Młyn w stylu pruskim wzniesiony
Kapliczka murowana
I cmentarz nad Wiarem umiejscowiony
W dzisiejszych czasach wszystko jest inaczej
Chociaż ślady historii pozostały
Przyznam szczerze, że Wojtkowej
Na inną wieś bym nie zamieniła
Bo tutaj się wychowałam i jestem szczęśliwa

Anna Kulik

kl. V, SP w Wojtkowej

Wojtkowa

Wojtkowa to wieś wspaniała
tylko trochę mała
W lecie jest tu bardzo pięknie
Widoki z Gór Słonnych się rozciągają
Zwierząt tu co niemiara
Leśników wie to wiara
Grzybów rośnie bardzo dużo
Kto zbierze z rodziny najwięcej
Ten zwycięży
Jest też Placówka Straży Granicznej
Każdy tam pracować marzy
Przepływa też rzeka Wiar
Nad nią siedzi kilka par
Rośnie wiele kwiatów
Do opisywania przyrody jest dużo tematów
Do kościoła przychodzi wielu ludzi
A ksiądz kazaniem nie nudzi
Przyrodę szanować nakazuje
Bo ona to wszystko czuje

Nikoła Mazur

kl. IV, SP w Wojtkowej



Z biegiem Wiaru

I Wojtkówka, i Wojtkowa
Nowosielce, Jureczkowa,
to są nasze miejscowości,
chętnie przyjmujemy gości.
Nasza Wojtkowa zabytków ma od groma.
Był tam piękny dwór obronny,
folwark, młyn i tartak wodny.
Jest też pomnik w Jureczkowej,
partyzantom poświęcony.
 Mieści się tu Park Krajobrazowy Gór Słonnych,
sięga on aż do Ustrzyk Dolnych.
Zastaniemy tam dwa rezerваты przyrody
i sosnę limbę – gatunek wyjątkowy.
Ciągnie się tu rzeka Wiar, która do Sanu ucieka.
Choć każdy w zimie marudzi,
to razem z wiosną do życia się budzi.

Dawid Psonak

kl. I, Gimnazjum w Wojtkówce





PARK KRAJOBRAZOWY „LASY JANOWSKIE”



W Parku występuje głównie sosna z wyspowymi fragmentami lasów jodłowych. Wielkość tych, miejscami niedostępnych lasów z zachowanym starowiekowym drzewostanem, decyduje o ich wybitnej wartości przyrodniczej. Leśny krajobraz jest urozmaicony dolinami rzek, wałami wydмовymi tworzącymi wyniesienia, kompleksami stawów, jezior, bagien i torfowisk śródleśnych. Celem ochrony Parku jest zachowanie walorów przyrodniczych, krajobrazowych, historycznych i turystycznych środowiska.

Na terenie Parku położone są wsie i osady śródleśne, gdzie można spotkać przykłady dawnej, drewnianej zabudowy mieszkalnej, stare kapliczki oraz charakterystyczne krzyże przydrożne. Piękny krajobraz, jak również walory przyrodnicze czynią ten teren niezwykle atrakcyjnym dla turystyki pieszej i rowerowej, a zimą także dla narciarstwa biegowego i śladowego.

W podkarpackiej części Parku znajduje się część rezerwatu „Imielty Ług”, zajmowanego przez torfowiska wysokie, przejściowe, stawy i bory.

Dom

Dom
to nie tylko płot i stodoła
Matka i Ojciec
na progu co czeka
Dom
to ten las co za płotem wyrasta
przydrożna kapliczka
i niebo
i rzeka
i mgły co o świcie
gdzieś ponad bagnami
snują się w ciszy
i ptaków śpiewanie
i myśli co płyną
leśną ścieżyną
i ziemia za oknem
pod śnieżną pierzyną
i wilk co śladami
zająca podąża
i słońce co ziemię
od wieków okrąża
Dom
to słowo i dusza i ciało
Dom
to tak dużo
i ciągle tak mało

Zuzanna Chamera
kl. VIII, SP w Lipie

I miejsce w VI edycji

Janowskie lasy

Nie zwlekaj, proszę,
bo szkoda czasu, idź na wycieczkę do swego lasu.
W nim odnajdziesz wszystko co trzeba, choć to nie góry
i też nie morze,
lecz poznać ciszę on Ci pomoże.
W lesie jagody, borówki, maliny,
grzyby, jeżyny, orzechy i leszczyny.
Widać puchacza, siedzi na drzewie,
zajączek skrył się za gęstym krzewem.
A gdy przysiądziesz przy drzewa cieniu,
pomyśl, przechodniu, o dawnych dziejach.
Drzewa wiekowe, gdy wsłuchasz się w szum liści,
opowieści nucą z dawnych czasów
ziemia janowska przesiąknięta krwią niewinnych,
tu każdy kamień zna tę historię,
gdy las schronienie dawał, las był też domem naszych
przodków.
Przekazuje nam siłę, potężną moc zaklętą w drzewach,
piękno natury, której jesteśmy częścią.

Dawid Widła
kl. VII, SP w Lipie

II miejsce w VI edycji

Janowskie lasy

Stary niedźwiedź mnie tu szturcha,
Czego chce – pytam wilka,
Opowie ci o lesie,
W którym działo się wiele.

Toczyły się tu potyczki małe i duże,
Miejsce to zwie się Porytowe Wzgórze.
Wojowali tu o wolną Polskę,
Która była nie w ich rękach.
Już prawie się poddali,
Ale z Bogiem, w wierze jednak wygrali.
Wyobraź sobie, jak tu było,
Widząc w lesie takie woje.
Miejsz tu znajdziesz wiele pięknych
Upamiętniających wielkie boje.

Tutaj pomnik, a tu grób,
W którym ktoś spoczywać musi.
Nagle widzisz – stary dąb,
Na nim krzyż.

Myślisz po co tutaj on?
Pytasz wilka,
On nic nie wie.
Idziesz dalej w głąb przed siebie...

Aleksandra Dziekanowska
kl. Vb, SP w Lipie

wyróżnienie w VI edycji

Lasy Janowskie

Lasy Janowskie tak blisko nas są.
Piękne krajobrazy, gęsty drzewostan,
To wszystko tak magiczne jest.

Tu spotkać można rybołowa,
bociana czarnego,
lelka zwyczajnego,
orliki, a także bieliki.

Rajem grzybiarzy lasy są,
gdzie borowik i kurka
w trawie chowają się.

Jeziora i stawy
co rano z zachwytem
oglądać się chce,
gdy cud natury
tak blisko nas jest.

Jan Bąk
kl. IV, SP w Pysznicy



Lasy Janowskie

Na pograniczu lubelskiego i podkarpackiego
znajduje się niezwykle miejsce.
Gdzie cisza i spokój zawsze zagości,
i cieszy wszystkich gości.
Chcemy zaprosić wszystkich znawców przyrody
na przejażdżkę szlakiem rowerowym.
Zobacz najpiękniejsze miejsca w kraju
i bogaty świat przyrody w maju.
Gdzie łany bagna zwyczajnego,
łęgi bociana czarnego
i ścisła ochrona głuszca.
Szum sosen i jodeł ukoji roztargnienie,
a rzeka Bukowa złagodzi zmęczenie.
Barwny dywan z kwiatów
niesie po lesie wiele zapachów.
Jest jedno jakby magiczne miejsce
„Porytowe Wzgórze”,
gdzie partyzantka stoczyła zwycięską bitwę.

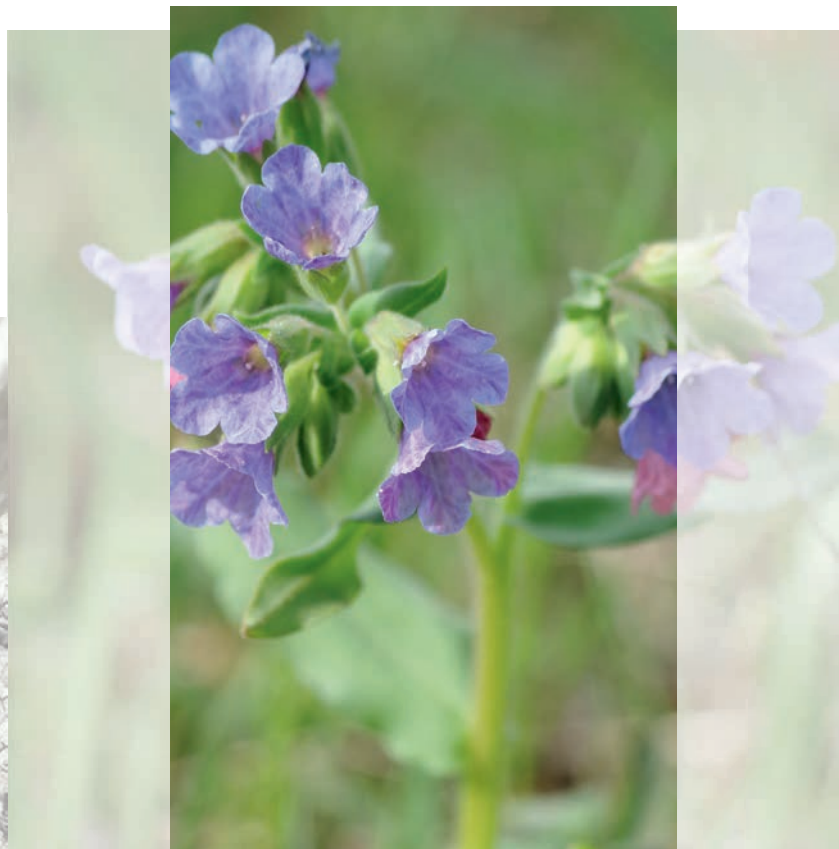
Patrycja Pawęzka
kl. VII, SP w Golcach



Nasze lasy

Piękne lasy nas otaczają,
wspaniałe sekrety dla nas chowają.
Gdy przyjdzie odkryć jakie sekrety,
z wrażenia możesz krzyknąć „o rety!”.
W tysiąc dziewięćset czterdziestym czwartym roku
wroga można było spotkać na każdym kroku.
A teraz rosną tam jagodowe krzaczki
i biegają wszędzie wspaniałe zwierzaczki.
Krzyże i pomniki przy drodze się znajdują,
pamięć o partyzantach nam prezentują.

Kamila Szabat
kl. IV, SP w Golcach



Nasze Lasy Janowskie

W Lasach Janowskich
jest wiele dobra i radości.
Wielkie drzewa pokryte bujną koroną,
w której ptaki żyją z wielką swobodą.
Mają domy na gałęziach brzozowych,
by móc śpiewać do woli.
Ten natury śpiew na pewno nas uspokoi.
I właśnie to wszystko
poczujemy
w Lasach Janowskich.

Michał Biały
kl. VI, SP w Pysznicy

Piękna kraina

Rośnie, rośnie wielki las
Stoi tam już długi czas
Partyzanci w nim walczyli
Wśród jego drzew się chronili
Żyją tam różne zwierzęta
Bobry, sarny i wilczęta
Jest to Park Krajobrazowy
Czy przychodzi ci już jego nazwa do głowy?
Czy już wiesz, jak się zwać te tereny polskie?
Jest to Park Krajobrazowy „Lasy Janowskie”!

Krzysztof Rak
kl. VI, SP w Pysznicy



Spacer

Chodź zabiorę Cię na spacer
Chcesz odpocząć! Dalej w drogę
Zaprowadzę Cię w krajobraz
W którym można stracić głowę

Piękna fauna, piękna flora
Budzi zachwyt, serce wzrusza
Chodź opowiem Ci o Parku
Parku, w którym mieszka dusza

Łuk karpacki – fałd czołowy
Rusztowa rzeźba grzbietów
Torfowiska, las bukowy
Całe piękno, cały przepych

Gniazda tutaj zakładają
Bocian czarny, jastrząb, puchacz
Orzeł przedni, dzięcioł, puszczyk
Gdzie ich indziej będziesz szukać

Ryś i żbik to przyjaciele
Których ujrzysz właśnie tu
A wśród żdźbeł traw krocionogi
Żaba traszka mieszka tu
Miłość Boża tędy chodzi
Wśród kapliczek, cerkwi, dróg
Chcesz ją spotkać – ruszaj w drogę
I nie zmarnuj chwil tych już

Marlena Dobosz

kl. VIII, SP w Lipie

wyróżnienie w V edycji

Urok Lasów Janowskich

Ach, te przepiękne Lasy Janowskie
Pełne uroku, wdzięku, radosne.
Wiąże się z nimi historia stara
o żołnierzach polskich,
co walczyli za nas.

Teraz stoją tu groby żołnierskie,
tych, co walczyli za Polskę dzielnie.

Zatrzymaj się!

Spójrz!

Latem, gdy słońce świeci,
Zobaczysz uśmiech radosnych dzieci.
Zimą, gdy śnieg pada,
można ujrzeć tam karmnik dla ptaka.

Wiosną rosną piękne kwiaty
w lesie wielkim i bogatym.
Jesienią drzewa są wyjątkowe
liście piękne, czerwono-złote.
Teraz każdy rację mi przyzna,
że to jest piękna nasza Ojczyzna!

Natalia Rafalska

kl. IV, SP w Pysznicy

Wokół nas przyroda

Idzie zima, biało wszędzie,
na saneczkach frajda będzie.
Lasy, pola pokryte puchem,
a ja będę dzielnym zuchem.

Nadchodzi wiosna, przebiśniegi rosną.
Tymczasem bocian gniazdo ścieli.
Drzewa do życia budzą przyjaciół.
Trawa wokół się zieleni.
A my wszyscy jak szaleni.

Sylwester Bielak
kl. IV, SP w Golcach



PARK KRAJOBRAZOWY POGÓRZA PRZEMYSKIEGO



Obszar Parku obejmuje fragment najbardziej wysuniętych na zachód lesistych pogórzy Karpat Wschodnich. Zachowany tu jest jedyny w łuku karpackim skręt fałdów czołowych Karpat, tworzący tzw. sigmoidę przemyską. Pogórze – niewysokie, przepiękne góry z rusztową rzeźbą grzbietów oraz kratową siecią dolin rzecznych – sięgają do ponad 600 m n.p.m. Najwyższe to: Suchy Obycz (617 m n.p.m.) i Kopystanka (541 m n.p.m.). Charakterystyczne przełomy Sanu, zwłaszcza w rejonie Słonnego, Wybrzeża, Iskani, Babic, Nienadowej i Krasiczyna, urozmaicają ten zachowany w znacznej części krajobraz naturalny. Osobliwe są również odkrytki fliszu karpackiego, np. w Rybotyczach, Huwnikach, Kotowie oraz po kamieniołomach w Krzeczkowej. Rozległe kompleksy leśne, w postaci buczyn i grądów, stanowią dominujący element krajobrazotwórczy (ponad 60% powierzchni Parku). Najpiękniejsze lasy jodłowo-bukowe oraz dobrze zachowane naturalne buczyny można podziwiać w wyższych partiach Pogórza, w paśmie Turnicy. Niżej rozciąga się strefa wielogatunkowych lasów liściastych, z dominacją dębu, grabu, lipy drobnolistnej i klonu. W dolinach rzek i potoków dotrwały do naszych czasów lasy łęgowe z wiązem, jesionem i dębem szypułkowym. Dominującym zbiorowiskiem roślinnym Pogórza jest podgórska forma buczyny karpackiej, w drzewostanie której obok buka występują dość licznie jodła, a także świerk, jawor i wiąz górski.

Najwartościowsze elementy przyrody chronione są w 9 rezerwach: „Brzoza czarna w Reczpolu”, „Krępak”, „Broduszurki”, „Turnica”, „Reberce”, „Przełom Hołubli”, „Kalwaria Paclawska”, Kopystanka, „Leoncina”.

Babicki Święty Krzysztof

Stroma skarpa, a niżej Sanu pradolina,
za rzeką na polu pracuje rolnicza rodzina.

W tym miejscu od wiek wieka,
strudzony wędrowiec na odpoczynek czeka.

Dawniej żniwiarze z pól wracając,
tutaj przyklękali, Panu cześć i chwałę oddając.

Innych podróżnych też wielu tu bywało,
jak choćby flisaków, których w Babicach nie brakowało.

Z czasem punkt widokowy w tym miejscu powstał,
by każdy turysta choć przez chwilę tu został.
Śpiew ptaków, szum drzew, urocza okolica,
niejednego kierowcę w tym miejscu zachwyca!

A przy drodze kapliczka stoi już ponad dwa wieki,
Przeżyła rozbójnicze napady, widziała wojenne kaleki.
Mimo to cały czas piękna, dostojna, zachwyca urokiem,
ciągle cieszy przejeżdżających swym
wspaniałym widokiem.

Kapliczka murowana, na biało bielona,
a w niej męska postać nieco przykulona.

Trójca Święta zaś na sklepieniu,
patrzącemu na nią przypomina o Niebie i Zbawieniu.

Święty Krzysztof z kosturem wędrownym nas wita!
Dokąd jedziesz? – przystających podróżnych pyta.
Z Jezuskiem na rękach kierowców chroni,
od tego co złe, każdego z osobna broni.

W tym miejscu historia, kultura z przyrodą się splata,
Święty uczy pokory do życia i całego świata.
Zagłównij więc tutaj, wędrowcze zmęczony,

stąd poznasz Park Krajobrazowy Pogórza Przemyskiego
z niejednej strony.

Oliwia Wiśniowska
kl. III, SP w Babicach



*Cerkiew Świętego Dymitra**

Z ulgą odetchnęły stare mury
upajając się zapachem kwiatów
ciszą totalną, przerywaną
odległym krzykiem ptaka

A słońce płonęło spokojnie
blaskiem dzikiej czerwieni
jak lampa morskiej latarni
nad wzgórzami cerkwi

Góruje dumnie ale samotnie
gorąca modlitwa już dawno umilkła
a wieczorny śpiew popów
jest już odległym wspomnieniem

Naocznym świadkiem ta cerkiew została
ziemi rozgorączkowanej nową epoką
a drżące lecz dokładne ręce historii
wykuły spokojną przyszłość

Na tym wzgórzu hojnie rozciągniętym
już tylko cisza została
BEZPOWROTNI MINEŁY
piękne chwile tej cerkwi

Odfrunęły anioły w dzikim popłochu
znużone czekaniem na zapach kadzidła
wystraszone chłodem i mrokiem świątyni
oszałałe z samotności – zmierzają ku światłu

Teraz o cerkwi śpiewają tu tylko ptaki
rosną drzewa a trawa na wzgórzu do słońca się uśmiecha
przetrwała drewniana cerkiew
dawną modlitwą i śpiewem rzeźbiona

Tyle prostoty pozostało
kruchy niczym marzenie mostek drewniany
przerzucony nad strumieniem
z nostalgią uśmiecha się do wspomnień

Anna Aleksandra Pudysz
kl. III, Gimnazjum w Dylagowej

I miejsce w V edycji

* Cerkiew św. Dymitra w Piątkowej – drewniana parafialna
cerkiew greckokatolicka, znajdująca się w Piątkowej,
w gminie Dubiecko, w powiecie przemyskim.



Cisza

Cisza nad doliną Jamninki
W wysokiej trawie
płoną maki
Zapadłe studnie i jabłonie
Które oszczędziła miłosierna siekiera
Mówią o przeszłości
Ani kamień na kamieniu
Nie został
Nic z Pompejów
Nie było Wezuwiusza
Wystarczył wicher historii
Stare jodły
Szumią pieśń
O porachunkach z przeszłości
„Hospody pomyłuj”
Nad nimi
Nad nami
Zmiłuj się Panie

Pani Zofia Bachurska
Huwniki

Dawne, a wciąż bliskie

Ziemio rodzinna – po której snuje się
zapach rumianku i mięty – po Twoich ścieżkach
chodzę jak człowiek zakłęty.
Do serca Cię przytulić i unieść wysoko
ku słońcu, ku gwiazdom, ku bystrym potokom.
Zaorana pługiem, co jak chleb się kroi
pachnąca żyznym zbożem, spleciona powojem
co tłuste chleby piec pozwala bliskim,
pochylam swą głowę nad tym płotem niskim.
Co od wieków strzeże tej zagrody starej
i nasycą mą duszę rozłożystym Wiarem.
Pochylone drzewa strzegą starych kości,
którym na cmentarzu gąszcz łoże wymościł.
A anioł przydrożny podniósł w górę ręce
i zaklął na wieki udręczone serce.
Na wierzbie bocian, konik polny w trawie,
krzak dzikiej róży spogląda łaskawie,
gdy ją motyl muśnię swoim skrzydłem białym,
pachnie macierzanką i sianem dojrzałym.
Dzwonią puste wiadra, co wodę łapczywie piją z pełnej
studni.
Słysząc odgłos dzwonu, wóz po drodze dudni.
Siwy koń spoczywa w południowym skwarze.
Pod cerkwią prace skończyli murarze.
Leniwe południe rozkłada się w sady, blask słońca złotego po trawach się kładzie.
I cisza wokół i nie zadrży trawka.
Gdzie jesteś przepiękna dawna BORYSŁAWKO!

Pani Stanisława Cielniak
Rybotycze



Gmina Krzywca

Gmina Krzywca jest wspaniała!
Nie za duża, nie za mała.
Ludzi mieszka tutaj wiele,
każdy miło spędza niedzielę.
Rzeka San tutaj płynie
i ze swojej historii słynie.
Lasy koronami zachwycają,
a zwierzęta po polach biegają.
Zabytków dużo tu mamy,
serdecznie do nas zapraszamy.
Wójt Was miło powita,
Bo tutaj wszędzie radość rozkwita!

Gabriela Pawłowska

kl. I, Gimnazjum w Krzywcu

Idę... moją matką ojczyzną

Idę polami, idę lasami
Idę górkami i dolinami
Szlakami, drogami, drózkami
Roślinności przepięknej połaciami

Idę i zachwytem ogarniam każdy skrawek świata
Patrzę w niebo jak wysoko ptak lata
Jak krętą wstążką wiję się San – rzeka
I wciąż cudny świat widzę z daleka

Idę i z bliska przyglądam się kwiatkom
Trawom, krzewom, drzewom, a na nich jabłkom
Przyglądam się żdźbłom trawy złocistej
I zielonej koniczynie czterolistnej

Idę i gdzieś w dali widzę kościółek drewniany
Starym, zmurszałym płótem okalany
Gdy z bliska słyszę drewna skrzypienie
W sercu czuję wielkie wzruszenie

Idę, a w słońcu odbija się rosa
Tu chrabąszcz, tam konik polny, pszczoła, mucha, osa
Budzą się owady do dnia nowego
Pięknego, zielonego i słonecznego

Idę i w oddali widzę stado jeleni
Dzik wyrył wielką dziurę w twardej ziemi
Lis zaczajony ucieka w gąszcz lasu
Zając kica bezszelestnie nie robiąc hałasu

Idę, a krople deszczu na twarz mi spadają
Rośliny piją, grzyby rosną, borówki dojrzewają
Życiodajna woda leci ciurkiem z nieba
Tego właśnie przyrodzie bardzo dziś potrzeba



Idę i zmysłami ogarniam przestrzenie
Wielki jest mój zachwyt, podziw i zdziwienie
Jakie piękne wokół otaczają mnie rejony
Gdzie tylko sięgnę wzrokiem, w cztery świata strony

Oliwia Chalicka
kl. III, Gimnazjum Nr 5 w Przemyślu

Kraina młodości

Śliskość kamieni, omszałych sosen,
zapachy gór i szum rzeki.
To tylko część duszy rozdartej
co pozostała wierna na wieki.

Wśród łąnów żyta, jęczmienia kłosów
boso biegałam po rosie z rana.
Pod stopą kamień ostry na miedzy
i smagłe w słońcu błyszczą kolana.

Dotykam trawy, liści buraków
(to buraczynia – tak mówią moi).
Upał pulsuje, serce mi bije.
Cisza bolesna serce me koi.

Pani Stanisława Cielniak
Rybotycze



Kraina moich wrażeń

Świat wokół nas jest piękny
Zechciej ujrzeć to wreszcie
Czy mieszkasz w aglomeracji
Na wsi czy w małym mieście

Tu gdzie Brama Przemyska
Otwiera swoje ramiona
Aby pokazać wszystkim
Piękno natury łona

Stań na wzgórzu Zniesienia
Patrząc na zachód słońca
Poczujesz jak rosną Ci skrzydła
Szczęściem trwającym bez końca

Uniesiesz się ponad wstęgą
Sanu co w złocie się nurza
By lecieć w dal i podziwiać
Krainę naszego Pogórza

Wiosną w tutejszych lasach
Zieleń pokryta jest bielą
Nie śniegu bo dawno już zniknął
To kwiaty swój dywan ścielą

Kiedy nadejdą upały
I ciału potrzebna ochłoda
Znajdziesz ją w naszych rzekach
Gdzie rześka i czysta woda

Kolorem zjawia się jesień
Brązem czerwienią i złotem
Na grzyby przyszykuj koszyk
Jeśli masz tylko ochotę

Później nadciągną chłody
I białe się zrobi dokoła
Szusuj na naszym stoku –
A zima będzie wesoła

Piękno tutejszych zabytków
Na podróż w czasie zaprasza
Forty zamki budowle
To wszystko ma ziemia nasza

Tu słysząc tętent koni
Ciągących brukiem powozy
Modlitwę mnicha w świątyni
Huk bitwy i echo grozy

Śpiew słowika w zaroślach
Szum strumienia gdzieś w lesie
Dzwon co rozbrzmiewa pieśnią
Którą w dal wiatr poniesie

Nudą u nas nie pachnie
Przygoda wypełnia powietrze
Odwiedź Pogórze Przemyskie
I zbierz wspomnienia najlepsze

Alina Pisz

kl. IIc, Gimnazjum Nr 4 w Przemyśle



Krajobrazy wokół nas

Park Krajobrazowy Pogórza Przemyskiego
jest bliski dla serca mojego.

Trzeci co do wielkości,
odwiedzany przez duże rzesze gości.

Sześćdziesiąt jeden tysięcy hektarów,
na pewno odstraszyłoby Tatarów.

W dolinie meandrującego Sanu
płynie rwąca woda koloru cyjanu.

A w niej ryby różne pływają
i przed wędkarzami się chowają.

Najpiękniejsze są tu dęby, jodły i buki,
żyją w nich zwierząt różne gatunki.

Spacerują po lesie jelenie, żbiki i rysie,
dlatego gdy je zobaczysz, szybko na drzewo skryj się.

I niedźwiedź nie należy tu do rzadkości,
porachować może ci kości.

Żaba dalmatyńska to okaz bardzo rzadki,
niech wiedzą o tym małe gagatki.

Pod błękitnym niebem ptactwo różnorodne fruwa,
jest orzeł przedni, gadożer, dzięcioł
i puszczyk uralski
oraz czasem znad Uralu przyleci orzeł cesarski.

Ochrona przyrody to parku główne zadanie,
dlatego zawsze miej w głowie niezaśmianie.

Nasze piękne tereny są miejscem natchnienia
rysowników i malarzy,
którzy przyjeżdżają do nas z nadbałtyckiej plaży.

Sara Suchojad

kl. V, SP w Krasieczynie

Krasieczyn

Krasieczyn – perełka Pogórza
z zieleni się wynurza.

Pod Barbary i Marcina opieką
ta miejscowość nad rzeką.

W parku stoi Zamek Krasickiego,
co ma cztery wieże.

Czy są w nich duchy...?

Nigdy nie uwierzę!

Pod bluszczem mieszka ślimak winniczek i jaszczurka,
a jesienią żołędzi szuka wiewiórka.

W drzew konarach –

ptaków chmara:

zięby, rudziki, szpaki,

kowaliki, dzwońce i inne śpiewaki.

Tam, gdzie się rzeka wiję

latają bajkowe motyle –

paż królowej i przeplatka.

To dla przyrodnika gratka!

Gdy usiądziesz pod platanem,

Twoje serce już tu zostanie.

Jak łabędzie na jeziorze,

wrócisz tu o letniej porze!

Zofia Sarna

kl. IV, SP Nr 4 w Przemyślu

Krasiczyn

Tu nie wystarczy tylko przyjechać,
Spojrzeć dokoła, westchnąć i odejść
Tu trzeba się wsłuchać w przeszłości echo,
Zaufać ziemi, ludziom i sobie

Niczym meteor nad Sanu doliną
Przemykam cicho pośród pejzaży
A powiew wiatru jak taniec z dziewczyną
Szczęście przykleja mi znów do twarzy

Chciałabym bardzo spojrzeć z daleka
W głąb parku, w wir wody, w twarz słońca
Przebiec po schodach starego zamku
Żeby go zwiedzić tak całkiem do końca

Nie wystarczy podziwiać piękne widoki
Stanąć przy stawie, czy przejść się do lasu
Żeby pokochać uczuciem głębokim
Ten skrawek ziemi – potrzeba czasu.

Oliwia Chalicka

kl. III, Gimnazjum Nr 5 w Przemyślu



Ławeczka pod starym dębem

Cóż piękniejszego jest od spaceru pośród drzew,
kiedy wiatr wygina ich gałęzie i przybierają różne dziwne
kształty,
a dzięcioł zielony stuka rytmicznie w korę.

Niedzielne popołudnie z rodziną w parku w Krasiczynie,
gdzie uciekliśmy od miejskiego zgiełku by usłyszeć
rechot żab,
nakarmić tamtejsze kaczki oraz rzucić kromkę
chleba pazernym płociom w stawie,
które szeroko otwierały buzię by połknąć jak najwięcej
i walczyły z tactwem o każdy kęs pieczywa.

Pamiętam jak babcia wybierała ławeczkę
w cieniu jaki dawał zamek i stała pod starym dębem,
w koronach którego ukrywały się śpiewające radośnie szpaki,
a wiewiórki jak szalone zmieniały co raz gałęzie.

Słuchała szumu drzew, patrzyła na tańczące,
kolorowe ważki nad wodą i delectowała się zapachem
kwitnących magnolii japońskich.

Kormoran bacznie obserwował swoje odbicie w wodzie
na ogromnym kamieniu i wyglądał jak posąg,
był tak dumny.

Stary zaskroniec wygrzewał się na liściu lilii
i ledwie był zauważalny.

Drzewa co rok są starsze,
przyroda obfita i tętniąca życiem i kolorami.
Tylko ławeczka już pusta, na której siedziała babcia...

Adam Bosacki

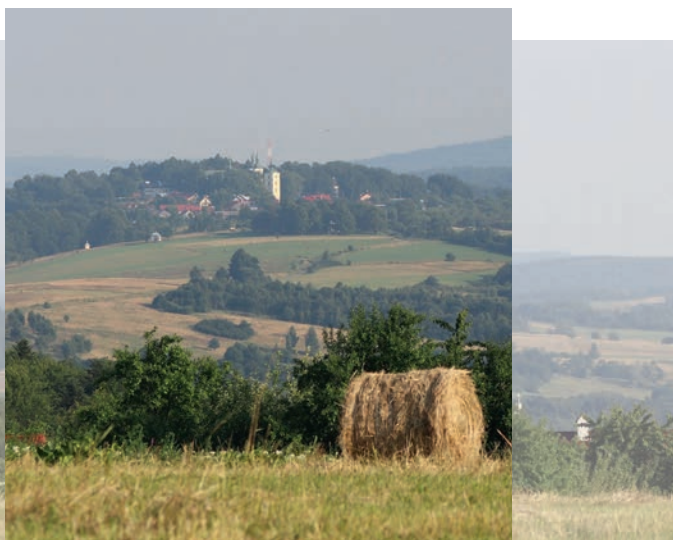
kl. Vb, SP Nr 16 w Przemyślu

Malownicze Pogórze Przemyskie

Pogórze Przemyskie na cały kraj słynie,
a między lasami San sobie płynie.
Po ścieżkach zwierzęta biegają,
a na drzewach ptaszki śpiewają.
Liście jak malowane,
krajobrazy jak narysowane.
Patrzysz wokół piękne drzewa,
patrzysz w górę widok nieba.
Pogórze Przemyskie z zamkami dookoła,
z jednej strony Krasieczyn, a z drugiej Dubiecko nas woła.
Kalwaria Pałacowska tam się znajdująca
jest jak promyk słońca
i z łask Matki Bożej Kalwaryjskiej słynąca.
Możesz zobaczyć też miejsce
takie piękne, ciekawe,
które z nazwy Arboretum jest wszystkim znane.
Ujrzysz tam liczne okazy przyrody i duże ogrody.
ta mała część opisana
budzi mnie codziennie z rana.

Wiktoria Olszańska

kl. V, SP w Krasieczynie



Moja wieś Leszczawa

Piękna jest moja wieś,
jej cała okolica.
Tu drzewa, rzeka, pagórki,
wszystko urokiem zachwyca.

Pięknie jest tutaj wiosną,
pięknie jest tutaj latem.
Można wybrać się na spacer
z tatą, mamą, siostrą i bratem.

Tu zawsze jest świeże powietrze
i drzewa szumią wesoło.
W trawie śpiewają świerszcze
i świergot ptaków słyszać wokoło.

Lubię tutaj spędzać czas
z rodziną bawić się w berka.
Latem kąpać się w słońcu,
a zimą na sankach z górki zjeżdżać.

Tu każda pora roku jest piękna,
wiosna, lato, jesień, zima.
Lubię biegać po łące z kwiatami
i nic mnie nie zatrzyma.

Weronika Wysocka

kl. V, SP w Leszczawie Dolnej

Moje Olszany

W soczystej zieleni,
gdzie sznur potoków rwących płynie,
wieś ma piękna, kochana
w niewielkiej dolinie.

Parku Krajobrazowego
to teren chroniony
na Pogórzu Przemyskim
pięknie położony.

Lasy tu mieszane,
buk, świerk, jodła, dąb,
z każdej cudnej góry
widać wioskę mą.

Kościół tu na wzgórzu,
dawniej cerkwią zwany,
to znak rozpoznawczy
mojej wsi Olszany.

W głębi lasu pomnik
Matki Bożej stary,
ślady wspomnień dźwiga
jak wielkie ciężary.

Przyjedź tu nad potok,
co Olszynką zwany,
przecudną przyrodą
zewsząd otaczany.

Odpoczniesz, odsapniesz
od świata pośpiechu,
w polu, pod namiotem
z plecakiem uśmiechu.

Martyna Kruk

kl. VI, SP w Olszanach

Moje zmysły

Znudzona siedzę w pokoju.

Dotykam komputer.

Patrzę w ekran – oczy bołą.

Słucham muzyki – rytm.

Wącham, ale nic nie czuję.

Nie mam smaku na nic.

Muszę to zmienić!

Wyjść z czterech ścian.

Pakuję się, wyjeżdżam!

Serce mi wali, ale muszę to poczuć.

Muszę zobaczyć, dotknąć, posłuchać, powąchać,
zasmakować.

Wybrałam! Pogórze Przemyskie!

Pogoda mi dopisuje.

Słońko delikatnie ogrzewa moje ciało.

Już czuję się lepiej.

Ciekawe, co będzie dalej?

Jadę, patrzę – moje oczy podziwiają widoki.

Siedzę w aucie, nic nie czuję, ale widzę!

Podziwiam widoki: lasy, wzgórza.

Dojeżdżam do Krępaku. Wsiadam.

Idę słynnym szlakiem przyrodniczo-dydaktycznym.

W lesie słyszę śpiew ptaków.

Coś puka: tak, to dzięcioł!

Widzę puszczyka. Niesamowite!

Dotykam liści drzew.

Poznaję, to brzoza i buk.

Skubię kilka jagód.

Chce mi się krzyknąć: MAM ZMYŚŁY!

To cudowne: dotknąć, usłyszeć, zobaczyć,
powąchać, spróbować!

Nabrałam chęci. To nie koniec.

Idę na punkt widokowy.

Zapiera mi dech w piersiach.

Świeże powietrze wpada przez nos i usta.

Słyszę śpiew ptaków.
 Podnoszę głowę, mój wzrok krąży.
 Tak, to orzeł lub orlik tu spotykany.
 Szkoda, że ja nie latam.
 Zrobiłam kilka piruetów.
 Żegnam to cudowne miejsce.
 Piję łyk wody.
 Jadę dalej. Mijam stare domy.
 Tu działa wyobraźnia.
 Jak cudownie żyli ci ludzie.
 A co z ich zmysłami? – pomyślałam.
 Skubanie piór, haftowanie, ubijanie masła,
 Prace w polu, pieczenie chleba, śpiew –
 wszystkie zmysły działały, żeby to poczuć, nie musieli
 wychodzić z domów.
 Rozmarzyłam się, ale muszę wracać.
 Zatrzymuję się przy pięknej, krętej rzece San.
 Siedzę blisko wody, słyszę pluskanie,
 dotykam gładkich kamieni,
 obmywam spoconą twarz i szyję.
 W oddali na polanie widzę sarny.
 Kładę się na łące.
 Wącham pachnące zioła i trawy.
 Poczułam głód. Muszę jechać.
 Robi się ciemno.
 Na niebie cudowny zachód słońca – odcienie różu i błękitu.
 Jestem zadowolona.
 A moje zmysły...?
 Domyślcie się sami co czuję?
 Wracam i myślę o tych, którzy
 nie widzą, nie słyszą, nie dotykają,
 biedni ludzie, ale biedniejsi są ci, którzy mają zmysły,
 ale z nich nie korzystają w pełni.

Bardzo głodna,
 ale szczęśliwa po podróży

Maja Mazur
 kl. V, SP w Ostrowie

Mój park

Ten cudowny park ma bogate tajemnic nasienie,
 Piękne pagórki leśne i ciekawe zielenie.
 Jeden z większych parków krajobrazowych w Polsce,
 On daje przykład wielkości każdej mniejszej wiosce.

Tu przeróżne rodzaje roślin i zwierząt się kryją,
 Nie znajdziesz zanieczyszczeń w rzeki Wiar dolinie.
 Tu drzewa rozmaite, łąki, kwiaty kolorowe,
 I góry kuszące wędrownkami – co zdrowe.

Każdy, kto zna, te wspaniałe, nasze przemyskie ziemie,
 To bez problemu zrzuci złych uczuć brzemie.
 Naprawdę niejeden tutaj, czytelniku mój drogi,
 Znajdzie spokój, czy to bogaty, czy też ubogi.

Zobaczysz na wiosnę, jak pszczoły z ula wylatują,
 Dużo nam obfitego miodu wypracowują.
 To „napój poezji” w jednym ze skandynawskich mitów,
 Bądźmy bardzo wdzięczni za tak wiele dobroci.

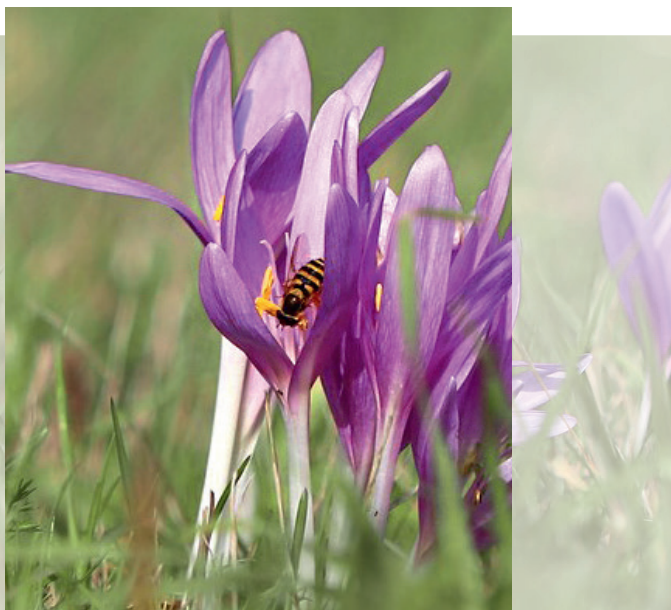
Tutaj wszystko dookoła przepasane górami,
 Więc jeśli nie wierzycie, przekonajcie się sami.
 Niesamowicie wyglądają, w mocno mroźnej zimie,
 Bo wszystko tutaj, przepiękne w naszej krainie.

Natalia Zielińska
 kl. II, Gimnazjum w Wojtkówce

Mój raj

Żywiczny zapach
cerkwi w Leszczynach
taki sam
od wieków
lipy szepczą
swe pacierze
w koronach
kontredanse pszczół
miodny zapach
tak słodko upaja
powiew lata
znad skoszonych łąk
i świerszcza
natarczywy śpiew
przymykam oczy
to na ziemi raj
nie zburzmy go

Pani Zofia Bachurska
Huwniki



Nasz krajobraz

Krajobrazem Cię urzeknie
– dęby, graby, polne maki –
Park Pogórza Przemyskiego
piękne łąki, górskie szlaki.

Spotkasz tutaj rysia, żbika
i niedźwiedzi jest niemało.
Nad głowami orzeł przedni,
czasem puszczyk znad Uralu.

Flora tutaj Cię zadziwi:
bluszcz, wawrzynek wilczełyko.
Sieci rzeczek i potoków,
a w lasach grzybów bez liku.

Rezerwatów chyba dziesięć
Czarna Brzoza, Broduszurki.
Zimą przyjedź w nasze strony,
na saneczkach pomkniesz z górki.

Raz na górze Kopystance
– co cudowne ma źródelko –
diabeł męża z żoną skłócił.
Przyszła śmierć zabrała jedno.

Jak legendy stare głoszą,
działy się tam różne rzeczy.
Czarownice czar rzucały,
kto żył wtedy, nie zaprzeczy.

Magdalena Szybiak
kl. IV, SP w Krasiczynie

Niebo

Jest taki szary czas,
gdy zimowa ozdoba odchodzi.
Czas – beczas, gdy człowiek
czeka, aż się przyroda odrodzi.

Idziesz przed siebie
na skraju bełwińskiego lasu
i nie wiesz, czy jest w Tobie
zimowy smutek, czy wiosenne tchnienie.
Przystajesz zdumiony,
bo tam, gdzie nie sięgają drzew korony –
tam, od południowej strony –
niebieszczą się coś nieśmiało.
Niby takie małe, choć jest ich niemało.
Drobne i delikatne, zwiewne
[jak pajęczyna].
Swoim pojawieniem wiosnę zaczyna.

To przylaszczka; drobne kwiecie.
Tutaj, w podprzemyskich lasach
jest najpiękniejsza na świecie!
Pochyliła swe niebieskie czoło
i patrzy nieśmiało wokoło.

Stajesz zdumiony – czas szary,
jakże to zatem, nie do wiary,
że niebo zakwitło wśród
krzewów uśpionych.

Pani Elżbieta Gawel
Przemyśl

Ocalić wilka

Gdzieś tam daleko, na Podkarpaciu,
gdzie las zielony,
pod olbrzymim świerkiem, leży wilk,
czuje się opuszczony.
Spogląda w niebo,
jastrzębia widzi w oddali,
może odnajdzie swoją rodzinę,
choć jedną już mu odebrali.
Lecz nagle zza pagórka
jakaś postać się wyłania
to myśliwy!!!
Szybkim ruchem broń składa do strzelania.
Nie! Stój!
Zatrzymaj się przez chwilę,
przecież wilk jest pod ochroną,
za kilka lat może już całkiem wyginie!
Nie robi ludziom krzywdy
i nie jest taki zły,
choć pewnie sam się przyzna, że ma ostre kły.
On chce żyć na tej ziemi
razem z Tobą, człowiecze,
chce pluskać się rankami
w podkarpackiej zimnej rzece.
Chce w zgodzie żyć z naturą
i tym życiem cieszyć się,
więc prosi Cię CZŁOWIEKU,
daj spokój... ocal mnie!

Daria Wielgos
kl. VII, SP Nr 2 w Harcie

II miejsce w V edycji

Park

Idę do parku.
Zamykam oczy.
Słucham.
Co słyszę?
Jak dzięcioł stuka,
Jak jaskółka świergocze,
Jak żabka kumka.
Idę dalej.
Co widzę?
Kapliczkę nad rzeczką,
Drzewo przewrócone.
Co czuję?
Szczęście.
Spokój.
Radość.

Agata Szybiak

kl. V, SP we Fredropolu



Park Krajobrazowy Pogórza Przemyskiego

Krajobrazy ujrzysz piękne,
gdy przemyską zwiedzisz ziemię.
Pięknem ujmie cię przyroda,
bo niezwykła jej uroda.

Góry, pagórki, wzniesienia,
szumiące lasy, bezkresne,
ptactwo i dzika zwierzyna,
wśród tego, drewniane cerkwie.

Rzeki, potoki rwące,
na łąkach kwiaty pachnące
i torfowiska wysokie
zadziwiają swym urokiem.

A z potoków czysta woda,
dla pielgrzymów to ochłoda,
którzy tysiąc mil przebyli
do Kalwaryjskiej Maryi

Jeszcze zamek w Krasiczynie,
co ze swej historii słynie,
ubogaca te tereny
i zaprasza w odwiedziny

Kacper Rolnik

kl. IV, SP w Niebieszczanach

Podkarpacki szlak parkowy

Gdzie buczyn i grądów kompleksy lesiste
Pagórków i wzniesień grzbiety wzorzyste
Nad siecią dolin rzecznych wyrosłe
Tam w spokoju żyją jelenie, rysie, żbiki i niedźwiedzie
wyniosłe

Przed naturą człowiek pochyla czoło
I nie śmie zakłócać jej rytmu, który rozbrzmiewa wokoło
Najpiękniejsze lasy bukowo-jodłowe nęcą
Zapraszają, by poczuć ich woń i przyrodę poznać
prawdziwie książęcą

Flisz karpacki uroki swoje roztacza
Wabi nawoływaniem orla wybranka uroczą
Za traszką górską pomyka wzrokiem
Która znika w zaroślach tuż za potokiem

Szlakiem żółtym przez środek puszczy wyrusz
Naciesz serce i oko – natury nie narusz
Oddaj szacunek obiektom przyrody żywej
Tu jest ich miejsce, w tej przystani tobie gościnnej

Magdalena Nasim

kl. IIc, Gimnazjum Nr 4 w Przemyślu

Pogórze Przemyskie

Rodzice zaplanowali w weekend wycieczkę.
Jadę niechętnie, bo muszę zostawić z tabletem teczkę.
Mamy wszyscy przez to małą sprzeczkę
(Pomyślałam wezmę ruter i komputer).
Tatuś i Mamusia mówią, że to blisko,
Pogórze Przemyskie – to jak wyjście na boisko.
Dobra, jadę. Pogórze Przemyskie wpisuję.
Ile tu cudnych rzeczy wyskakuje.
Jodła i cis to drzewa znane nie od dziś,
ta ma taki, a ten inny liść.
Zobaczmy dalej: żbik, jelen, niedźwiedź, ryś.
Te zwierzęta pragnę zobaczyć dziś.
A to co za dziwadło: dalmatyńska żabka.
Spotkać ją to niezła gratka.
Co tu jeszcze mamy?
Pogórze Przemyskie to też fajne miasta:
Przemyśl, Krasiczyn, Bircza, Dubiecko, Dynów.
I to tylko lista ciasna.
Już wszystko wiem,
teraz widoki podziwiać chcę.
Kochani rodzice, jak tu przepięknie!
Zamieszczę na blogu o tym piosenkę:
„Góry, lasy i doliny, śpiewajcie chłopcy i dziewczyny...”

Maja Mazur

kl. V, SP w Ostrowie

Pogórze wierszem malowane

Piękne, tajemnicze, niewysokie wzgórza,
rozlane sieci rzek czystych i potoków.
I ścieżki, które widać z mojego podwórza,
wydeptane setką piechurzych kroków.

Porośnięte lasami tajemnicze góry –
podziwiać je można w paśmie Turnicy.
Stoją wciąż w miejscu jak magiczne mury,
dbają o nie nasi niezłomni leśnicy.

Nad nimi góruje niebo błękitne,
czasem otula je puchową pierzyną.
Rankiem gęsta mgła zakwitnie,
by pielgrzymów uraczyć gościąną.

Lekki wietrzyk rozgoni mgłę poranną,
aby nacieszyć oko dumnych drzew widokiem,
które Bóg zasadził swą ręką staranną –
piękne jodły i buki – i skupionym wzrokiem

Patrzył na te kunsztowne zdobienia,
okraszone słońcem i wilgotną rosą.
Zmęczył się, zatrzymał i poszukał cienia
i bardzo zapragnął pochodzić boso.

Zawsze najpiękniej w parku jest wiosną,
wczesnowiosenne kwiaty łąkę ubierają.
A to przebiśnieg spojrzysz z miną radosną,
a za nim lilie i storczyki ciekawe spoglądają.

W pontyjskiej krainie wybujałej flory,
łąnów zielonych strzegą ochroniarze,
aby utarte szlaki migracyjne sfory,
nie zakłócili leśni zbrodniarze.

Patrole leśne z nieba nadlatują,
żeby dolinę Sanu popilnować.
Przysiadą czasem i coś poplotkują,
najchętniej o tym, kogo obserwować.

Latem w Parku większość roślin już przekwita,
Jednak leśne stoły w gości zapraszają
na ucztę obfitą – w menu – jagód kilka,
raj grzybów, które barwą liści okraszają.

Pogórze malowane brązem, złotem i czerwienią,
Las zasypia, czasem słychać ryczące jelenie.
Wybierz się wędrowcze na szlaki jesienią,
Tylko uważaj, byś czasem nie spotkał tam wilka.

Paweł Uberman

kl. III, Gimnazjum w Krasiczynie



Przemyskie Cuda

Nasz Park Krajobrazowy Pogórza Przemyskiego
Jest ósmym cudem świata
Wiosną ptaki tu królują
Opery urządzają i solówki nam fundują
Wieczorem jelenie śpiewają
I sarny do siebie zapraszają
Drzewa wiosną nad wioskami
Robią baldachim z liści
A jesienią dywan tkają
Wiewiórki sił nie oszczędzają
I żółędzie w ziemi skrywają
Zimą nasz Park
Jak Kraina Lodu wygląda
I turystów na wyciągi przyciąga
Leśnicy zwierzęta dokarmiają
Smakołykami je rozpieszczają
Lepiej do Parku naszego się wybrać
niż w telewizji program przyrodniczy oglądać

Ola Kaczmaryk

kl. IV, SP w Wojtkowej



Przystań moich marzeń

Czy słyszysz szum liści wśród koron drzew?
Czy słyszysz najśłodszy ptaków śpiew?
Czy czujesz te świeże wiatru podmuchy?
Czy czujesz jak świat przyrody jest kruchy?
Czy chcesz odpłynąć w świat zapomnienia?
Czy może doznać jakiegoś natchnienia?
Każdy ma miejsce, w którym sobą bywa,
Pod żadną maską się nie ukrywa.
Jedynie samotność przy Tobie czuwa,
Czasami też ptaszek, który gdzieś fruwa.
Gdy muśnięcie wiatru dotknie Twoich policzków,
Wyruszysz przed siebie – w nieznaną uliczkę.
Wnet ujrzysz ławeczkę malutką – z drewna,
Usiądziesz na niej, nie będąc zbyt pewna.
Nie znasz do końca miejsca owego
I masz przecucie, że to coś złego.
Lecz nawet jeśli zgubisz swą drogę,
Usłyszysz ciche w głębi wołanie,
Ono wnet w całym parku nastanie.
Weźmie Cię za rękę i Cię poprowadzi,
Magiczne sekrety przyrody Ci zdradzi.
Zobaczysz wszystkie tej okolicy uroki,
Będziesz w końcu stawiać bardziej pewne kroki.
Dostrzeżesz piękno nawet w kwiatku małym,
Będziesz chronić drzewa w naszym świecie całym.
Najpiękniejszy spacer odbędziesz w swym życiu,
Swe prawdziwe oblicze poddasz też odkryciu.
Twa dusza poczuje do natury szacunek,
A to dla niej najważniejszy w świecie warunek.
I nawet kiedy powrotną drogę odszukasz
I do drzwi swego domu cichutko zapukasz,
Będzie Ci smutno, że musiałś wrócić,
Bo to miejsce magiczne mogło los odwrócić.
JUTRO ZNOWU PARK TEN BLIŻEJ POZNASZ,
USŁYSZYSZ, POCZUJESZ, ODPLYNIESZ I DOZNASZ...

Laura Stawarz

kl. III, Gimnazjum w Krasicy

Rybotycki kirkut

Stary cmentarz na wzgórzu
pulsuje życiem
rozgrzane słońcem macewy
wabią zielone jaszczurki
i kolorowe motyle
wije się
wokół zszarzałych kamieni
powój
z soczystej trawy
wytryska skowronek

Stąpam ostrożnie
nie tylko ze względu
na zmarłych

Tu spoczywają szczęśliwcy
których wiecznego spokoju
strzegą macewy

Gdzie groby
ich współbraci
rozstrzelanych
wywiezionych
zaginionych

Panie
czy byłeś z nimi
gdy przechodzili przez ciemną dolinę
na sowieckiej ziemi
w przemyskim getcie
w Bełżcu
gdy oprawcy mówili
że Ciebie nie ma
gdy oprawcy mówili
że z nimi jesteś
czy zła się nie ulękli

na starym cmentarzu
nazwiska z granitowej tablicy
wołają o pamięć

Pani Zofia Bachurska
Huwniki

wyróżnienie w V edycji



Sonet nadsański

Barwi się szkarłatem nad taflą Sanu słońce.
Fioletem plamą się chmury po niebie sunące.

Kładą się na wodzie blade blaski niby
pokrapiane złotem na grubych grzbietach ryby.

Idę łąką zmarzniętą, szron chrzęści pod butem.
Przystaję. Podziwiam ostatni wieczór w lutym.

Obecność moja mąci porządek natury,
aż mimowolnie popadam w nastrój ponury.

I choć słyszę z oddali krakanie gawrona,
zdaje się, że jest cicho. Jak gdyby kto konał.
A w tej ciszy to dusza podsuwa mi dźwięki

I słowa jakiejś starej, nabożnej piosenki.
Odwracam znowu głowę w stronę nieboskłonu:
tlą się gwiazdy, zmrok zapadł. Czas wracać do domu.

Weronika Kaszycka

kl. VIIIb, SP w Dubiecku

III miejsce w V edycji

Śladem zwierząt

Jest na Podkarpaciu park taki
Co na Pogórzu się znajduje
Wszędzie wokół śpiewają ptaki
Każdy zwierz tutaj poluje

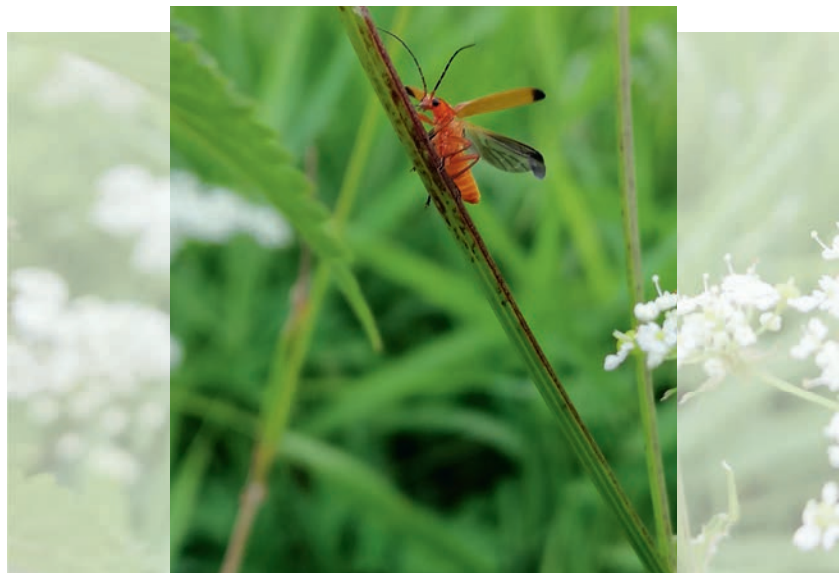
Roślin pełno jest tu wszędzie
I nie każdy się zdobędzie
By chodzić po pieszych szlakach
Oraz chować się w krzakach
Dookoła wilki, lisy i niedźwiedzie

Możesz być u nich na obiedzie
W Parku Krajobrazowym Przemyskiego Pogorza
Ich liczba jest bardzo duża

Jeśli nie chcesz być obiadem
Takiego drapieżnika
Nie podążaj jego śladem
Ale szybko przed nim zmykaj!

Dominika Krzyżanowska

kl. VI, SP w Tyrawie Wołoskiej



Takie wzgórze

Wracam w to miejsce
gdzie jeszcze przed chwilą
zaszeleściły biało-czerwone wstążki,
gdzie róże omdlały
tak jak wasze ciała rozerwane pociskiem.

W to miejsce,
gdzie jeszcze słyszeć
huk salwy honorowej
a obelisk otulają lampki pamięci,
gdzie skarga wojskowej pieśni jeszcze płynie.

Apel pamięci przywołał
niezlomnych szaleńców wolności.
Snują się po wrześniowych birczańskich łąkach
wskrzeszeni pamięcią.

Zasłuchaj się w szept wiatru,
niesie modlitwę z Kalwarii
snuje tęsknotę, skargę
oraz przestrozę i prośbę,
aby ofiara nie była daremną.

Pani Agata Lalik
Wola Korzeniecka

To, co w nas

Kocham to miejsce, kraju mego grudkę,
Co pachnie sianem, rżyskiem i miętami.
Co liść melisy plecie powoju kępami,
A zapach miodu kładzie na lipowe stoły.

Już dzwonią wiadra pod studni głębiną,
By schłodzić żar słońca pół-złotego,
I drga w powietrzu obłok bladocięty.
Co można jeszcze dorzucić do tego?

Motyła skrzydło, małego modraszka,
Co ukrył błękit pośród zieloności?
Pachnącą różę w dzikiej swojej krasie?
Bocianie gniazdo? tętent końskich kopyt?
I zapach drogi po ulewnym deszczu?
Ryczenie bydła, pastucha wołanie?

To wszystko we mnie i po mnie zostanie...

Pani Stanisława Cielniak
Robotycze

II miejsce w V edycji



To moje!

Po świecie mnie życie gnało
aby smakować nieznane
aby oczy nacieszyć
dotknąć co wyszukane

A moja mała Ojczyzna
czekała na mnie cierpliwie
moje Pogórze Przemyskie
tak miłe, tak urokliwe

Zmęczona hałasem świata
smakuję cię ziemio od nowa
odkrywam bogactwo nieznane
przepraszam cię w czynach i słowach

Bo gdzież jest piękniej niż tutaj
gdzie kwitną stopy łąkowe
gdzie Broduszurki magiczne
gdzie lasy jodłowo-bukowe

Gdzie ckliewiej szepczą kirkuty
i gdzie kapliczki omszałe
o bohaterach nam nucą
i rozgłaszają ich chwałę

Wielu w fortach zginęło
płakała niejedna panna
teraz mogił ich strzeże
austriacka dziewczanna

Za torfowiskiem zamek
prym wiedzie w Krasieczynie
choć serce mu wydarto
nie zginął i nie zginie

Żal gardło ścisnął jak orlik
i oczy łzą się zaszkliły
bo wiele wsi wojna złamała
choć w lasach są jeszcze mogiły

Paportno, Łomna i Jamna
opowieść swoją snuje
czarny bocian klekocze
trzymielojad się przysłuchuje

Przemyska ojczyzno ma mała
skradłś me serce i duszę
nie sposób Ciebie opisać
chcę cię poznawać i muszę.

Pani Agata Lalik
Wola Korzeniecka



Tryptyk rybotycki II *„Marc Chagall w Rybotyczach”*

Monsieur Chagall, czy zawitał pan kiedykolwiek
do tego umarłego już miasteczka
istniejącego jedynie w pamięci nielicznych?

Widzę je w pana witebskich obrazach;
w duszach płynących wieczornym niebem od Ratusza,
ponad wieżą kościoła św. Tomasza Apostoła
nad Kirkut na wzgórzu:
cadyk Elimelech Szapiro ze zwojem zwęglonej Tory
w objęciach,
tuż za nim Eleazar i Szlomo, łkający Kadisz, modlitwę
za zmarłych.

W spalonej bożnicy,
w chederze obok,
w kamiennej mykwie,
w warsztacie szewskim Machabeja,
w karczmie przy Rynku (gdzie wyszynk wódki,
wina i piwa).

U Kaltera – handel skórami i futrami.
Chaim Lieser wraz z Jajwe Tanne
(Gemischtwarenhandel: szwarc, mydło i powidło)
częstują małą Eleonorę czekoladą,
której przedwojenny smak
będzie wspominać jeszcze nie tak dawno.

W szabasowy wieczór zapala świece Ryfka Hudes
dwojga imion Schwarz,
z Kalwarii Paclawskiej przybyła.
A w sobotnie popołudnie przechadzają się Polską Ulicą
Rachel Tanne, Miriam Stecher, a może
i Chaja Loewenhoch też?
Taube Gans, ukochana Mojżesza Rubinfelda,
w muślinowej sukni

unosie się nad srebrzystą kopułą rusińskiej cerkwi
pod wezwaniem Narodzenia Matki Bożej.

I nagle widzę ją, nieznaną z imienia Blondynę (Rebeka?)
śpieszącą z lękiem w sercu przez miasteczko.

I słyszę te szepty na mostku nad Potokiem:
to żydiłka, żydiłka!

I Rudolfa P. oferującego jej opiekę
(och, nie był to dla niej ten wyśniony i wytęskniony
Rudolf Valentino).

A potem... jej długie, piękne włosy rozrzucone na śniegu.

I snują się w oddali Langbergowie z Posady Rybotyckiej:
Mendel (Mendziu – handel drewnem),
ucieka z tartaku, postrzelony w brzuch.
Frida Langberg z córeczką wybiera wolność w nurtach Sanu.

Dokąd odeszli pozostali... Jakub krawiec, Stiefel,
Fajga Bachmann i jej trzech bracia,
piekarka Chaja, Balcia z bławatnego sklepu...
Nie śmiem pytać...
Nikt już nie odpowie...

Non, Monsieur Chagall, pan tego nie mógł ujrzeć wtedy.
A ja, słysząc ich lament wznoszący się do stóp
Paclawskiej Panny,
mogę tylko krzyczeć dziś gniewnie na umarłym już
cmentarzu,
pośród lwów Judy i gołębic na kamiennych macewach,
stąpając wśród róż Saronu z widokiem na błyszczącą
wstęgę Wiaru w dole;

Dlaczego?! Dlaczego, Boże!
Jahwe! Dlaczego?!

Pamięci wszystkich Żydów, którzy kiedykolwiek żyli, kochali,
umierali na rybotyckiej ziemi.

Pani Małgorzata Kurek
Rybotycze

Tryptyk rybotycki III *„Grusza”*

Bądź pozdrowiona święta gruszo rybotycka
wysoko na miedzy nad rusińskim cmentarzem
trwająca w zadumie wiecznej.

Ty pamiętasz niegdysiejsze połoniny jałowcowe
pachnące macierzanką, rumiankiem i dzikimi
truskawkami.

Czy to w twym cieniu spoczywał pradziad mój Iwan Łanyk
w lipcowym skwarze południa?
A Dmytro Horbaczuk zwoził obok furę pełną wonnego
siana
śpiewając „Hej na hori tam żeńci żnut...”

Petro Melnychuk szeptał “Hospody pomyluj”
wypatrując w obłokach płynących nad tobą
rusińskich świętych z rybotyckich ikon.
A brat jego Stefan „dorogomistr prosit o otcze nasz”
na kamiennym nagrobku.

A kiedy słońce chowało się za Kopyсно
słuchałaś tęsknego śpiewu niesionego z wiatrem przez
dolinę Wiaru
“Oj ne hody Hryciu taj na wieczornyciu,
bo na wieczornyci diłki czariwnyci”.

Czy to ty żegnałaś cichym szelestem matkę i córkę
„maty i dońka upokoifyś odnoho dnia”.
Jaka ich tajemnica nigdy nie będzie nam znana?

I nie mogłaś uchronić cerkiewnego dzwonnika
uciekającego przed złymi mocami.
Któż o nim wspomni dziś? „Wiczna jomu pamiat”.

Ani tej cerkwi kamiennej ze srebrzystą kopułą
i cudownym śpiewem „Boh sia roždaje...”

I tylu innych bielejące kości widzisz z góry
ukryte litościwą dłonią czasu minionego.
Niech spoczywają w pokoju patrząc na ciebie
Mykoła, Josyf, Mychajło, Hanuńcia, Pawło,
Hryciu Iwanycha.
„Wiczna jim pamiat”.
I nasza pamięć o nich niech trwa.

Pani Małgorzata Kurek
Rybotycze



Uroki Pogórza

U nas na Pogórzu Przemyskim,
ludzie zachwycają się wszystkim.
Każdy tu historię zna i o ekologię dba.
Nawet sam biskup Adam Szal,
całe Pogórze zwiedzić chciał.
Tutaj jest jak w niebie,
każdy znajdzie coś dla siebie.
A gdy wieczorna pora nastanie,
cały Przemyśl gotowy jest na spanie.
Przyjedź do nas, nie zwlekaj!
Wszystko na Ciebie już czeka:
Park, rzeka, no i las.
Wiem, że znajdziesz na to czas.

Gabriela Pawłowska

kl. I, Gimnazjum w Krzywczy



Uroki Pogórza Przemyskiego

Płynie sobie pieśń dookoła,
to Przemyska Ziemia woła.
Przyjdźcie chłopcy i dziewczęta,
pooglądać tu zwierzęta.

Pogórze Przemyskie jest nam bardzo bliskie
zimą górki bardzo śliskie.
Mamy tu rezerwatów kilka
i pod ochroną wilka.

Zabytki piękne mamy
i do zwiedzania zapraszamy.
Tu kościółek, tam kapliczka,
by zobaczyć wszystko z bliska.

Przemyskie Pogórze z tego słynie,
że przez nie rzeka płynie.
Jest nią Wiar i San,
co do Wisły płynie w dal.

A na koniec i dodatek
piękne lasy bukowe...

Katarzyna Galanty

Publiczne Gimnazjum w Birczy

W pigutce

Poprowadzę Cię w krainę nieznaną
Otulony mgłą Suchy Obycz
Gdzie pątnicze szlaki zachwycają
Ówczesnych turystów żądnych oazy spokoju
Razem poprzez buczyny i grądy
Zespolenie z naturą w kwietnych stepach łąkowych
Epicentrum zaskoczenia smakiem wody Wiaru
Przystanek przy kapliczce pachnącej Madonną
Reberce zbudzone krzykiem puszczyka
Zatrzęsło konarami i cichy dzwonecznik wonny
Ech! Zaszumiał wodospad w Cisowej
Makowa makami usłana i pisk!
Yeti? Ależ skąd! To orlik krzykliwy
Sam anonsuje przybycie rysia i żbika
Kiedyś go spotkasz wśród zarazy gałęzistej
I jeszcze cerkwie majestatyczne trzeszczące historią
Ech... magiczny zakątek, słodycz Pogórza Przemyskiego.

Pani Agata Lalik
Wola Korzeniecka

Wędrownika

Weź mnie za rękę młodzieńcze
zabiorę Cię w moją krainę
bogatą pod każdym względem
tu żyję tutaj też zginę.

Spoglądam na nią codziennie
chłonę zmysłami jej krasę
pomiędzy kapliczką omszałą
wód wstęgą cerkwią i lasem.

Tutaj w mogiłach nieznanych
serce polskości uśpione
wyrwane Matce – Ojczyźnie
przez wroga niegdyś zhańbione.

Przez łotrów rozdarte ciało
bez pytań praw moralności
jak o Chrystusa na krzyżu
tak o nas rzucano kości.

Przemierzam brzeg z mojej strony
gdzie szepczą cicho strumieniem
gdzie lipa trzeszczy w ikonach
w przydrożnym krzyżu westchnienie.

Barwinków dywany się ścielą
modlitwy za zmarłych snują
za bohaterskie swe czyny
w glinie do dziś pokutują.

Podniosłaś się z kolan po ciosie
i jesteś jeszcze piękniejsza
moja kraino kochana
dumna, mocniejsza, strojnieszka.



Tylko czasami łąza w oku
z obrazu w Kalwarii spłynie
gdy spojrzysz na wschodnią straconą stronę
na bezkres co w biedzie ginie.

Pani Agata Lalik
Wola Korzeniecka

I miejsce w V edycji



Wiosenne przebudzenie

Tak piękne, złociste promienie,
Radośnie ozdabiają dziś ziemię.
Wstań, misiu, wstań – już wiosna!
Zobacz, już budzi się taka radosna.

Daj rękę, wiosenko, chodźmy na łąkę,
Tam obudzimy kwiaty i małą biedronkę.
Wstań, misiu, wstań – czym prędeż!
Chodź z nami nad strumyk obudzić kaczęńce.

Na szczytach gór topnieją śniegu płatki,
Są pąki na drzewach i pierwsze wiosenne kwiatki.
Już wstałeś, misiu, wstałeś? – widzę, jak podziwiasz
z radością.
Ach... piękny jest krajobraz górski wiosną!

Szymon Nagajek
kl. IV, SP w Lipie

I miejsce w V edycji





PARK KRAJOBRAZOWY PUSZCZY SOLSKIEJ



Teren ten w zdecydowanej części porastają bory sosnowe, fragmentarycznie buczyny z udziałem jodły oraz olsy tworzące wysoce naturalny krajobraz, urozmaicony ciągami wydm i brzeżnym pasmem wzgórz Roztocza z elementami krajobrazu kulturowego w postaci bezleśnych enklaw terenów rolniczych i zabudowy wsi Huta Różaniecka, Łozy, Maziarnia i Stawy.

Występuje tu wiele naturalnych zbiorowisk roślinnych z rzadkimi i chronionymi gatunkami roślin, m.in. śnieżyczką przebiśnieg, rosiczką długolistną czy widłakiem wroncem. Na obniżonym terenie puszczańskim, pomiędzy strefą krawędziową Roztocza – od północy i ciągami wydm – od południa, występują szczególnie bogate zbiorowiska roślinne siedlisk wilgotnych: sosnowego boru bagiennego z borówką bagienną, trzcinnikowego boru bagiennego z borówką czernicą, trzęślicowego boru bagiennego.

Walory przyrodnicze zbiorowiska buczyny zostały objęte ochroną prawną w rezerwacie „Las bukowy”.

A w Puszczy Solskiej

Cienka łuna światła wpada do lasu.
Ledwie po nocy księżyc zasnął,
A już dużo hałas.

Jakby Niewidzialny Pan klasnął,
Zbudziło się życie.
Zadudniło coś, puknęło,
Zrobiło się ciszej.

Gdzieś tam w drzewie coś dmuchnęło,
Chyba puchacz zwyczajny.
Już wchodzi wilk szary,
Pije płyn życiodajny –
Rzeki Tanwi dary.

Druga zmiana rządzi
Na leśnej polanie.
Gacek już nie błądzi.
Śpi. Oddał panowanie.

Rafał Gondek

kl. III, Publiczne Gimnazjum w Nowym Lublińcu

wyróżnienie w IV edycji



Co w Puszczy puszcz

Park Krajobrazowy Puszczy Solskiej
To chluba całej krainy polskiej
Roślin zobaczyć tu można dużo
Wyprawę do parku nazwać podróżą
Fauna tam również bardzo bogata
Nie zobaczyć jej to wielka strata
Mnóstwo gadów, płazów i ssaków
A najciekawsze są ostoje ptaków
Przebywanie w borze sosnowym
Można śmiało nazwać zdrowym
Wśród lasów Tanew płynie latami
Zachwyca wszystkich swymi szumami
Pieni się, spada z progów na progi
Prowadzą do niej wszystkie drogi
Lisek z zajęczkiem bawią się w berka
Zza buka ryś na nich zerka
Zza krzaków sarna smukła wychodzi
Do wilka mruga i w dal odchodzi
W tym kwiecie żmija, zaskroniec siedzi
Ach tak, ten kwiat to czosnek niedźwiedzi
Na rzece tamę budują bobry
Woda się piętrzy, zalew już dobry
Salamandra, rzekotka w mchu zaspąły
Budzi je łoś, zwierzę ładny ale niemały
Na szczęście minął, poszedł do borów
Płazom w tym czasie brak było humorów
W borach chrobotek reniferowy
Oznacza stan powietrza zdrowy
Koncerty ptaków, puchacze – sowy
Pomniki przyrody, zawilec gajowy
Bieliki, orliki nad naszymi głowami
Czas zwalnia tempo, przyroda zaprasza
Piękna ta Solśka Puszcza nasza

Gabriela Łabisz

kl. Va, SP w Narolu

I miejsce w VI edycji

Dary natury

Matko Naturo, piękna bogini
dziękuję za Twe hojne dary,
za śpiewającą wodę Szumami zwaną,
za piękne stawy i potoki,
za rośliny chronione,
buki wysokie,
jodły strzeliste,
wieczorne żab koncerty
i śpiew ptasi,
co w serca zapada na długo.
Każdego dnia z dziełem Twych rąk się zaprzyjaźniam,
opowieści o nim uważnie słucham.
Matko Naturo, piękna bogini,
dziękuję za ten raj nam dany.

Martyna Pitura

kl. VI, SP w Rudzie Różanieckiej

I miejsce w IV edycji



Kto odpowie?

Zadam Wam pytanie:
W sandomierskiej kotlinie,
na biłgorajskiej równinie
jest puszcza,
co pięknem rzek swoich płynie,
bogactwem sosnowych lasów kusi
jodłami i śpiewem praków zaprasza.
Zapachem dereni i jagód okrasza.

Bieliki, puszczyki, lelki i bociany
w dyrektynie ptasiej prym wiodą.
Z góry spoglądając
na lessy, torfowiska, roszarki i głogi
uwieść nas pragną swoją urodą.

Wiedzą, moi mili, o czym tu czytacie?
O pięknie, bogactwie zielonej architektury,
O Puszczy Solskiej, swoistym cudzie natury!

Martyna Rozner

kl. VII, SP w Rudzie Różanieckiej



Rzecz o puszczy

Tam, gdzie na wschodzie granica jest polska,
rozciąga się wielki kompleks leśny – Puszcza Solska.

Głównie bory tu królują, w zwykłą sosnę obfitują
w części sztucznie nasadzoną, ale z bujną dziś koroną.
Jodły też zachwycić mogą, torfowiska przeszyć trwogą,
tych, co po żurawinę tu wstąpili, a rośniczkę zobaczyli,
tę, co owady na słodką ciecch wabi, bo brak azotu ją osłabi.

Tanew, Łada, Sopot, Szum, Niepryszka, każda błękitna ścieżka
wśród malowniczych lasów się przeciska, szczyty się czystością
zacną,

a lipień i pstrąg królami w tych zimnych wodach są.
Tu ostoja ptaków wszelkich i nie tylko, są wróbelki.

Żyją też okazy zagrożone:

głuszec, co zachwyca nas ogonem,

bocian czarny, co to z niego kompan żaden,

bo płochliwy i strachliwy,

za to orlik, choć krzykliwy, mile tutaj jest widziany,
na stawach w Rudzie go spotkamy, gdzie užitki Sopilne
i Komań mamy.

W lasach kryją się mogiły, co świadkami okrutnych czasów
wojny były.

W nich ojcowie, bracia, siostry, którzy poszli pięknej wiosny
walczyć w partyzantce.

I zostali, nie wrócili, bo niemieckim Wichrom się przeciwstawili.
Piękna ta nasza kraina cała, dumna i hojna, czasem zuchwała,
ale gościnna, jak Polak każdy, bogactwem grzybów, borówek
darzy.

Oko zachwyci, płuca orzeźwi, tutaj na pewno ukoisz nerwy,
Piękna jest nasza ojczyzna Polska, urocza nasza jest też
Puszcza Solska.

Bartosz Mazur

kl. VI, SP w Rudzie Różanieckiej

II miejsce w VI edycji

Wędrowcze zwolnij..

Wędrowcze poczekaj!

Gdzie się tak spieszysz?

Tu ciało i ducha radością nacieszysz...

Wysłuchaj się w głos ciszy.

Ciszy, co rozdarta śpiewem ptaków, do snu Cię ukołysz.

Ukołysz tokiem głuszcza, bulgotaniem cietrzewia,

klekotaniem bociana czarnego,

Wzbudzi podziw w bieliku, gdy spojrzysz na niego.

Nie przestraszy Cię nawet wycie „złego” wilka,

Gdy na leśnej ścieżce spotkasz go na chwilę.

Wysłuchaj się w przyrodę, co o szacunek woła,

Gdy w zadumie i w skupieniu spojrzysz dookoła.

Docień Jej piękno...

Pokochaj...

Potraktuj z szacunkiem...

Odwzięczy się Tobie tropem i piórkiem...

Konrad Kudyba

kl. II, Gimnazjum w Rudzie Różanieckiej



Wielki las

Wracam myślami
do tamtych lat
gdy naszym schronem
był Wielki Las

Drzewa iglaste, liściaste
i suche.
Jednak to miejsce
miało swoją duszę.

Gdy będziesz smutny
nie łam się kolego
Przyjedź do Puszczy Solskiej –
Parku Krajobrazowego.

Mowa tu o zwierzętach
oraz roślinności.
Do pięknego krajobrazu
zapraszamy gości.

Michalina Makuch
kl. VI, SP w Cieszanowie

wyróżnienie w IV edycji

Zaproszenie z morałem

Jeśli chcesz zwiedzić piękne obszary,
przyjedź do Puszczy Solskiej,
gdzie szczęścia bez miary.

Tu mnóstwo roślin, stawów, gęstwiny,
torfowisk, bagien, rogatej zwierzyny.

Chociaż nie mamy kina, teatru,
to wsłuchujemy się w odgłos wiatru,
który jesienią liście z drzew zwiewa,
o naszych przodkach cichutko śpiewa.

Słyszysz?

To wiatr tańczy między drzewami,
do snu kołysze trzciny nad stawem.
Witki brzoźowe mocno tarmosi
i o porządek wokoło prosi.

By nie wyrzucać śmieci do lasu,
dbać o przyrodę,
unikać hałasu,
by sięść w zadumie
nad brzegiem Różanki,
by z dorodnej kaliny upleść wianki,
by wiosną gdy przyroda ze snu się budzi,
do spacerów zachęcić ośpałych ludzi.

Kiedy przez wiatr czujesz się do tańca zaproszony,
to nie odmawiaj,
przyjedź w te strony.

Zabierz ze sobą dobre wspomnienia,
suszone grzyby, jagody derenia.

Z dzięciołem czarnym zagraj na flecie
lub z czapłą siwą zagraj w duecie.

I choćbyś nawet zaczął się smucić...
Pamiętaj!
Zawsze możesz tu wrócić!

Szymon Kudyba
kl. V, SP w Rudzie Różanieckiej

wyróżnienie w VI edycji



Zatrać się w ciszy

Od 1998 roku Park Krajobrazowy
Puszczy Solskiej
Wśród lasów i szypotów rwących
znajduje się.
Tu każdy ukojenie spotka,
czy będąc na spacerze,
czy jeżdżąc na rowerze.
Tu spotkasz ciszę w wierzbie borówkolistnej,
ciszę w drzewostanie i przepych
w szumie potoków i borach sosnowych.
W lilii złotych zatracisz swe myśli,
i piękno ujrzysz w śnieżycze przebiśnieg.
A gdy wśród otulin ciszę i spokój zachowasz,
to spostrzec możesz i dudka, i żurawia,
i boćka czarnego, co pstrąga potokowego próbuje
złapać.
I usłyszysz puchacza czy orlika „krzykacza”.
I zachowaj ostrożność wielką,
bo w parku swój dom mają
jeleń szlachetny i łoś, i borsuk,
a także jenot, co ślimaka zjada.
Ze ścieżek nie zbaczaj, bo
wilk szary na straży stoi
i łobuzów przegoni.

Filip Czarnecki
kl. Va, SP w Narolu

wyróżnienie w IV edycji



POŁUDNIOWOROZTOCZAŃSKI PARK KRAJOBRAZOWY



Park zajmuje w granicach Polski najbardziej wysunięty na południowy wschód fragment Roztocza. Zróżnicowana budowa geomorfologiczna dodaje Parkowi niezwykle go uroku. Występują w nim formy wypukłe: garby, płaskowyże, pagórki i wąwozy oraz obniżenia: doliny, kotliny i padoły. Różnice wysokości sięgają 80–200 m, a nachylenia stoków dochodzą do 45 stopni. Najbardziej widocznym rysem rzeźby są licznie występujące ostańce, tworzące wyizolowane pagóry lub grupy wzniesień. Najwyższe (w granicach Polski) to: Wielki Dział (395 m n.p.m.) oraz Długi i Krągły Goraj (390 m n.p.m.). Niższe garby tworzą wierzchowiny (od 270 do 360 m n.p.m.).

Wielkim bogactwem Parku są zwarte kompleksy leśne. Najwyższą wartość przyrodniczą mają drzewostany bukowe grupujące się we wschodniej, północnej i południowej części Parku. Największą powierzchnię zajmują drzewostany ze znacznym udziałem sosny, głównie na gruntach porolnych. Występują też drzewostany z dominacją jodły, dębu i brzozy. Charakterystycznym zbiorowiskiem Roztocza jest buczyna karpacka, której największe powierzchnie zachowały się na zachód od Hrebennego oraz na północ i wschód od Nowin Horynieckich. W lasach występują cenne gatunki ssaków: ryś, wilk, jeleni oraz łos. Na otwartych terenach spotkać można: łasicę, gronostaja, a nad wodami wydrę. Wieczorem na łowy wylatują chronione gatunki nietoperzy: gacek szary, borowiec wielki i mopek.

Najwartościowsze elementy przyrodniczo-krajobrazowe objęte są ochroną w rezerwach „Sołokija” w Dziewięcierzu i „Źródła Tanwi” w Hucie Starej.

Diabelski Kamień

Na rozległej wierzchowinie pasma Niedźwiedzie
Diabli Kamień patrzy z lasu, kto do niego jedzie.

Na przedwiośniu strzegą go żółte leszczyny
potem w lazurze przylaszczek się pławi.

Latem w zielonych drzew cieniu się kryje
jesienią wiewiórki i sójki ugaszcza.

A mroźną zimą w śnieżną czapę ubrany
na pola patrzy, podziwia dziki i sarny.

Na trzech wapiennych głazach położony,
Przez Belzebuba przed wiekami porzucony.

Sam czart wypełniając wolę zemsty grzeszników
Zrzucić chciał ów głaz, by zniszczyć bazyliński
klasztor monastyrskich zakonników.

O wschodzie słońca czarcie zamysły upadły.
Jasnego dnia nie lubią żadne diabły
wielkie głazisko wypadło mu z łapy.

Piekielny król zostawił jednak na kamieniu
ślady swoich wielkich łap i ostrych pazurów
ku zdziwieniu wszystkich śmiertelników,
tych co głaz podziwiają i dziwne historie
o odwiecznej zagadce Roztocza wymyślają...

Wiktoria Jajeńska

kl. IIIb, Gimnazjum w Horyńcu-Zdroju

wyróżnienie w IV edycji

Diabelski Kamień

Z całą moją rodziną
na letnią wycieczkę wyruszamy,
ciekawą trasę wybieramy.

Mijamy dwa zakręty,
cztery uliczki, kilka domów
i trzy tabliczki.

Na koniec drogi idziemy przez las,
pełen drzew, krzewów, kolorów.

Wśród zielonych borów,
bez większych oporów,
znajdujemy duży kamień.

Ach, cóż to za głaz,
co wielkością straszy nas?

A, już pamiętam,
to przecież „Diabelski Kamień”.

Ten, co go diabli przynieśli,
ten, przy którym zawsze siadamy
i z bliskimi piknik urządzamy.

A na tym pikniku, jedząc przysmaki,
z ciekawością spoglądamy na kamień
i wyrzeźbione na nim przez naturę znaki.

Potem wyprawę zakańczamy
i do domu pełni wrażeń powracamy.

Julia Presz

kl. IVa, Horyniec-Zdrój

wyróżnienie w IV edycji

Jest taka wieś... Pizuny

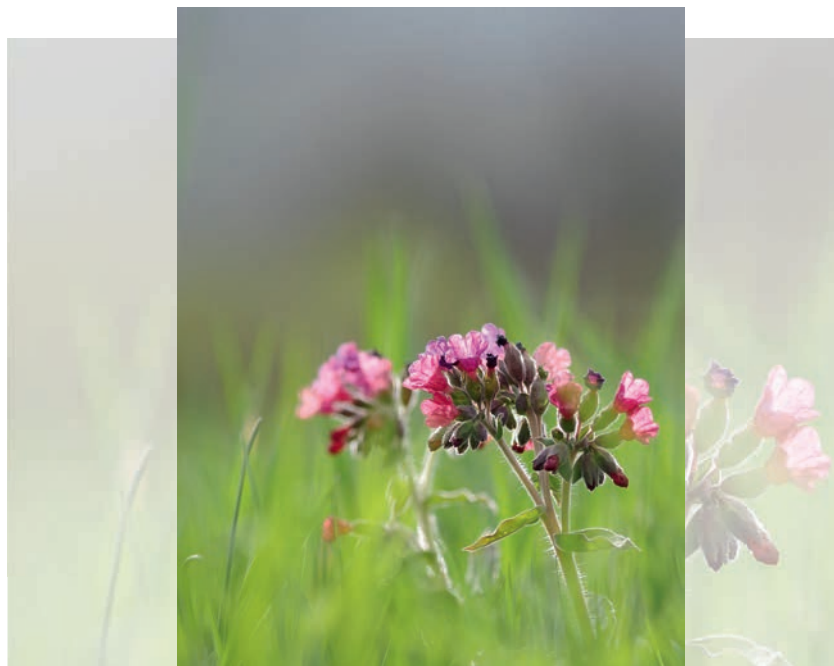
Jest taka wieś, najmniejsza w kraju,
gdzie ranne zorze człeka witają,
gdzie promień słońca dotykem pieści,
gdzie wiatr cudownie nuci swe pieśni.
Tam dywany z mchu i wrzосу utkane
z pajęczyn sosny mają firany.
Piaszczyste wydmy złotem błyszczące
grzywy turzycy na bagnistej łące.
Brzozy w ukłonach schylone
świerki w sukniach zielonych,
a buki jesienią w złoto się ubiorą,
by zimą szarą okryć się pokorą.
Tu Tanew wstęgą się wije
szemrze coś, śpiewa, czasem coś zawyje.
Świerszcze wesoło grają swą cykadę
słowiki w trelach własną serenadę.
Tu wszystko jest prawdziwe – takie jak urosło,
dąb jest tylko dębem, a sosna jest sosną,
żurawie tańczą walca, bo nikt im nie przeszkadza,
król łoś w koronie dumnie po lesie się przechadza.
Tu pod sklepieniem nieba, nie brakuje nigdy chleba.
Wieś Pizuny w środku lasu,
tutaj nikt nie liczy czasu,
tutaj zgiełki świata milkną,
tutaj lęki twe ucichną...
tu usłyszysz serca bicie,
tu sensu nabiera życie.
Pod baldachimem błękitu nieba,
dowiesz się jak mało trzeba,
chwycisz sens życia w pędzie zgubiony.
Gdy sam staniesz pośrodku lasu,
zatopisz się w księżycu blasku,
gdy noc mruga oczami gwiazd,
a Tanew ubierze gwieździsty płaszcz,

gdzie żaby piosenkę wieczorną rechoczą,
a raki kąpią się nawet nocą,
gdzie szlak zielony rzekę przecina,
tu gdzie wzrastała błogosławiona siostra Bernardyna.
Tu możesz wejść też do „Marusi”,
gdzie według legendy stary diabeł dusi.
Grzybów nazbierasz cały kosz,
a zapach bagien połaskocze w nos.
Na „Rudym bagnie” – bogactwo natury,
to tam zapewne diabeł ostrzył swe pazury.
Rude poduchy pod stopami syczą,
stare drzewostany też czasu nie liczą.
W ciszy spoczywają, omszone, zmartwiałe,
Gdyby mogły mówić... ech! niejedno widziały...
Jakie tajemnice bagna ukrywały.
Zachwyca i cieszy piękno okolicy
najmniejszej na mapie Roztocza – stolicy.

Pani Anna Gałka

Jędrzejówka

I miejsce w IV edycji



Kapliczka w Nowinach

Tutaj mieszka moja Matka
W tej zielonej dolinie
Gdzie tak pięknie szumią lasy
I woda ze źródelka płynie

Przykuła ją do tego miejsca modlitwa
Chociaż sama tu została
Przeminęło przez trzy wieki, wiele pokoleń
A Ona wytrwała.

Miejsce cudowne, miejsce wybrane
Na całym Rostoczu, przecież je Matka wybrała
Trzykrotnie w czas objawień
Modlić się tutaj kazała

Więc śpieszę Matko do Twego domu
Jak wędrowiec zbłąkany
Pełen nadziei i wiary
Że przez Ciebie Matko przyjęty zostanę.

Pani Maria Ostasz
Nowiny Horynieckie

II miejsce w IV edycji

Moja kraina

Czuj Czuj Czuwaj Rostoczański Kraj,
Najpierw go poznaj, a potem pokochaj.
Rostocze, gdzie potoki się rozchodzą,
Gdzie doliny z górkami się godzą.

Wierzchołki, głązy i ostańce,
Na polach tworzą swoje tańce.
Wieprz, Bug i San się podzielił,
Nikt im się sprzeciwić nie ośmielił.

Od Kraśnika aż do Lwowa,
Rostoczańska gwara ludowa.
Różnych narodów tu historia,
Jednych klęska, drugich Victoria.

Zwierzyniec na wodzie,
Roch w Krasnobrodzie,
Szumy nad Tanwią, kajakami.
Wodospady zwane szumami,
Horyniec woda siarczana,
Radruż cerkiew wszystkim znana.
Rostocze naprawdę niezwykle,
Nieznane, piękne i nieodkryte.

Julia Tabaka
kl. VIIIA, SP w Horyńcu-Zdroju

III miejsce w VI edycji

Moja najbliższa kraina

W skład Polski wchodził liczne krainy
Góry, podgórze, jeziora, niziny,
Które pejzaże piękne mają
I licznych turystów przyciągają.
Lecz ja uważam, że nasze Roztocze
Jest malownicze i zawsze uroczne.
Co tu zobaczę i co usłyszę
O wszystkim zaraz w wierszach napiszę.
I czy to będzie mądre, czy nie
Roztocze jest piękne, niech każdy wie.
Tutaj spędziłam całe swoje życie
I tutaj czuję się znakomicie.
Przyroda upaja w każdej porze roku
I tworzy bezmiar wspaniałych widoków.
Wodne zalewy, jeziora i stawy
Błyszczą jak lustra wśród zielonej trawy.
Latem kołysze się dorodne zboże
Co przypomina falujące morze,
A w szumie drzew i ptaków śpiewie
Oraz w obłokach płynących po niebie
Tworzy się obraz i leśna muzyka,
Która do głębi serca przenika,
Więc się zatrzymaj, popatrz, posłuchaj.
To takie miłe dla oka, dla ucha.

Pani Zuzanna Rzeszowska
Narol

III miejsce w IV edycji

Moje Roztocze

Roztocze i wzgórza w okolicy Werchraty.
Z ciepłym przebarwieniem nieba.
Zachodzącego słońca.
Z zielonymi łąkami i polami.

Krajobraz Roztocza to piękne
Lasy, pola, łąki.
Kwitną kwiaty, drzewa, wrzosy.

Tu ukryta jest historia.
Walk o wolność.
Wyzwolenia banderowskich mordów.
Czyny zapisane w ziemi.

Tu brat Albert też wędrował.
I pustelnię swoją miał.
Kawałeczek swego serca tu
Zostawił i ubogim nadzieję dał.

Kocham moje okolice, roztoczański cudny widok.
Góry, lasy, rzeczny szum.
Można się zatracić i powrócić znów.

Łukasz Wiśniewski
kl. VII, SP w Horyńcu-Zdroju

wyróżnienie w VI edycji

Oda do Roztocza

Roztocze piękne, Roztocze przyrodą bogate,
Zapraszasz wszystkich pod strzechę chaty.
Roztocze gościnne, Roztocze wspaniałe,
Wabisz naturą, żyjesz w swej dobroci całe.
Jak Cię nie kochać za to czym jesteś, za to czym władasz,
za to co skrywasz, za to co posiadasz?
Za piękne buki, graby i klony,
brzozy, sosny, modrzewie, stuletnie jesiony...
Za orła, bielika, łosia, wilka, puchacza, wydrę i żbika...
Za czystą wodę, świeże powietrze, pragnie się tutaj
przebywać wiecznie.
Za bezmiar lasu, stawy, bagna, podmokłe tereny,
Za czarne jagody, grzyby, leśne maliny bez ceny.
Tu czas nie goni, nie biegnie, nie pędzi, nie rozpycha się
łokciami, nie marudzi i nie zrzedzi.
Tu samo dobro, pokora, piękno, radość, spokój,
przygoda.
Tu różnorodność zwierząt, źródłana woda.
Roztocze pokorne, Roztocze moje,
Kocham Cię za wszelką zielen...
i drzewa słoje.

Konrad Kudyba

kl. II, Gimnazjum w Rudzie Różanieckiej

III miejsce w IV edycji

Przewrotne uzależnienie

Odwiedzam ten blask,
pośród przejrzystych wód.
Tworzę swój świat
w konieczny obiekt.
Mym życiem staje się natura,
jakby spokój przeszywał mnie w moment.
Odnajduję się wśród lilii złotogłów,
zwisam w dół, gawędząc znów.
Wędruję jak kraska,
stercząc jak szafirowy obrys.
Kolejny raz uzależniłem się,
zapach storczyka zniewala mnie.
Odpowiem Ci ponownie –
jak głuszec zrobię to dostojnie.
Ukryję się tu już bezpowrotnie,
kierując się krajobrazem przyrody,
w miejscu, w którym dna piękna
nigdy nie odnajdzie się,
choćby równowagę świata
rozerwała osobowość cenna.
To marzenie kończy się szybko,
odchodzę stąd kolejny raz.
W towarzystwie uczucia,
które rozpiera mnie w sposób klucia,
jak śnieżyczka przebiśnieg przebija się,
oznajmiając, jak cudowne to miejsce jest.
Jednakże odpowiedź jest tylko jedna –
przyglądam się jeleniowi,
który niesie za sobą blask zjednoczenia,
w miejscu, które nazywa się niepozornie –
Puszcza Solska.

Marcin Wingert

kl. III, Publiczne Gimnazjum w Nowym Lublińcu

I miejsce w IV edycji

Przy kapliczce Matki Boskiej w Nowinach Horynieckich

Wiatr we włosach i słońce na twarzy.
Adrenalina w żyłach i pot na czole.
Jazda rowerem to wszystko o czym marzę,
w te dni wakacyjne znajomość dróg podszkolę.

Wyruszą z horynieckiego Parku Zdrojowego,
kieruję swe oczy na północny wschód
na trasę człowieka dość ambitnego.
Zakładam kask na głowę i ruszam naprzód.

Docieram do kaplicy w Nowinach Horynieckich,
do wód uzdrowicielskich i miejsca objawienia
Maryjnego,
miejsca spotkań z Bogiem przyjacielskich,
by skosztować wody źródlanej smaku cudownego.

W cienistej dolinie skrywam się przed skwarem
wsluchana w śpiew ptasiej orkiestry.
Święty Franciszek stoi zadumany nad bijącym
źródełkiem,
z dali dobiega pieśń pielgrzymów: Ave Maryja...

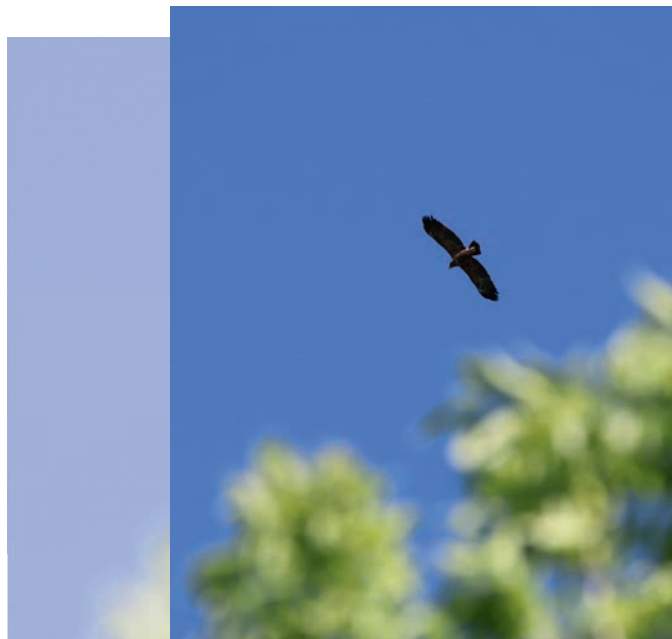
Weronika Mazurkiewicz
kl. VIa, SP w Horyńcu-Zdroju

wyróżnienie w VI edycji

Roztoczańska rzeka

Przez Roztocze Tanew płynie,
Która z czystej wody słynie.
Jest to niewielka, malownicza rzeczka
Wśród łąk się wiję jak srebrna wstążeczka.
Po równym terenie, po dolinie
Bardzo spokojnie i leniwie płynie
I w lustrze wody przyznać trzeba
Odbija się słońce i przybrzeżne drzewa.
Zaś pośród lasów drzewa cień rzucają
W granatowy kolor wody zamieniają.
Uroczę wodospady – słynne szumy
Przepiękne zjawisko powodem dumy.
Tworzą się stopnie, niby schody
Niosąc w dół spienione malownicze wody.
Ciekawe widoki wszystkich zachwycają
I licznych turystów przyciągają.

Pani Zuzanna Rzeszowska
Narol



Roztocze

To mój dom rodzinny
To mej ojczyzny ziemia
To las szepczący o dawnych dziejach
To drzewa otulające swą mądrością
Wszystkie pozostałe stworzenia
To łąki, na których wiatr płacze kielichy maków
To kępki traw, zbiory cudnych kwiatów
To piękne barwy mieniących się w słońcu motyli
To zdradzieckie kolory grzybów, które każdy myli
To soczyste owoce, zielone liście
To bujnych krzewów kolczastych kiście
To teren ludzi lasu – zielonych mundurów
Którzy bronią go niczym murów
To twierdza zwierzyny
Która mieszka wśród leszczyń
To świętych ścieżki
Których los okazał się ciężki
Z radością tu mieszkamy
Bo miejsca te bardzo kochamy
Do ich zwiedzania zachęcamy
I bardzo serdecznie do nas zapraszamy.

Jagoda Dobosz

kl. IIa, Gimnazjum w Horyńcu-Zdroju

Roztocze, chcę tam żyć

Cóż to, ach cóż to jest Roztocze?
Ach, to park krajobrazowy,
przez który turysta kroczy
i podziwia obraz natury kolorowy.

Piękno zwierząt i natury,
wokół nas niebo i chmury,
górkę, lasy, pola i doliny,
o których całe życie śnimy.

To nie sen, to tylko natura.
Roztocze, chcę tam żyć.
Albo wracać co roku, hura,
hura, chcę tam zawsze być.

Tam zabytki stare,
można spotkać ducha lub marę.
To tylko legendy i baśnie,
o tym opowiadałam właśnie.

Julia Tabaka

kl. VI, SP w Horyńcu-Zdroju

III miejsce w IV edycji

Roztocze, Roztocze

Gdy na wiosnę słońce zaświeci,
W Parku Zdrojowym bawią się dzieci.
Roztocze, Roztocze – piękna kraina,
Na górze Moczary, Na dole Dolina.
Są Niwki, Nowiny, piękna Sołokija,
A w jarze źródła i Panna Maryja.
Jest kolej w Werchracie,
Diabelski Kamień też tutaj spotkacie.
Można przejść szlakiem świętego brata Alberta,
Choć dla najmłodszych to pewnie mordega.
Przez Werchratę Rata powoli płynie,
A swoje ujście ma na Ukrainie.
Horyniec-Zdrój wieki wody zdrowe daje,
I ludzi zaprasza na ich smakowanie.
Polanka zielona – to koni ostoja,
Idealne miejsce dla kowboja.
Roztocze, Roztocze – piękna kraina,
Jak ktoś w to wątpi, to chyba kpina.
U nas wzgórze i doliny,
Nie brakuje też równiny.
W Radrużu jest cerkiew – ikoną zachwyca,
Są też pyszne miody od pana sołtysa.
Czyste powietrze turystów przyciąga,
A zwiedzanie zabytków bardzo ich wciąga.
Piękne lasy tutaj mamy,
A jesienią na grzybobranie wszystkich zapraszamy!
Roztocze, Roztocze – piękna kraina...

Kinga Wiśniewska

kl. IIa, Gimnazjum w Horyńcu-Zdroju

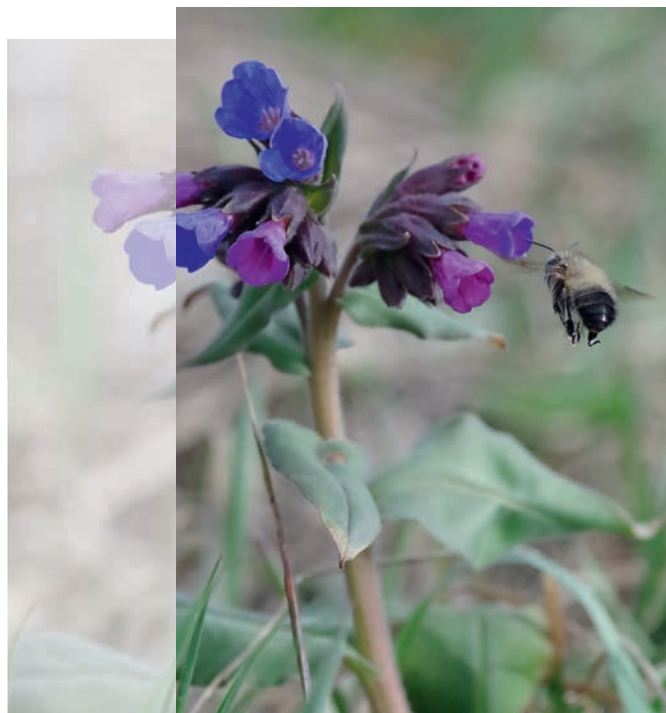
wyróżnienie w IV edycji

Roztocze zaprasza

Zamiast krążyć po szerokim świecie,
Przyjedź na Roztocze, pięknie tu w lecie.
A las bogaty w grzyby i jagody,
Zalewy są pełne czystej wody.
Tanecznie kołyszą się krzewy i drzewa,
A chór ptaszczy donośnie śpiewa.
Wszystko tu nasze, polskie, ojczyście,
Niech będzie każdemu sercu bliskie.
Powietrze czyste, woń świeżej żywicy
Dla zdrowia i odpoczynku bardzo się liczy.
Ludność życzliwie gości przyjmuje,
Przyjemnie po Roztoczu się podróżuje.
Każdy tu dla siebie coś znaleźć może,
W młodzieńczej i sędziwej wieku porze.

Pani Zuzanna Rzeszowska

Narol



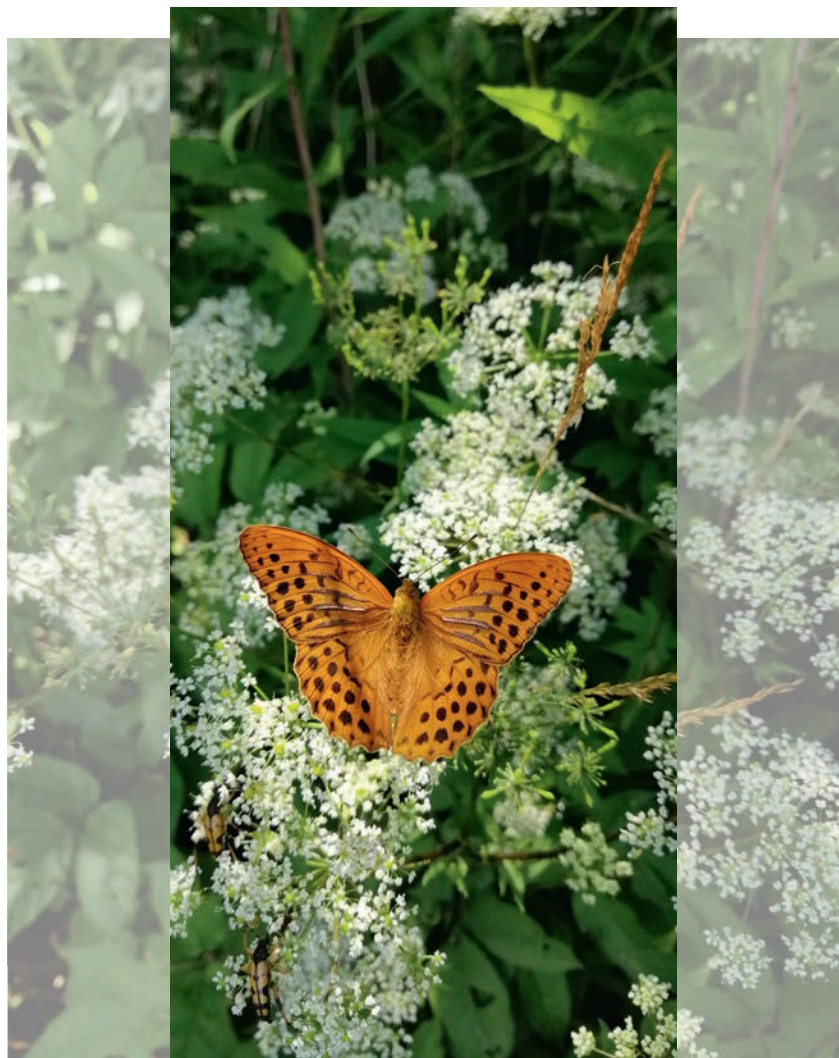
To moje Roztocze

Cóż mogę powiedzieć o tym skrawku ziemi
Na którym się budzę co rana
Czystą wodę piję, powietrzem czystym oddycham
I całym sercem tej ziemi jestem oddana
Tutaj pasma zielonego lasu
Dalej pole i kwitnąca łąka
A nad tym wszystkim słoneczne niebo
Białe obłoki i śpiew skowronka
Małe ciche wioseczki
Przydrożne świętki pór roku pilnują
Ludzie łagodni, życzliwi
Ciężko w swym życiu pracują
Gwarne i czyste miasteczka
Dalej szosa, gdzieś w dal pędząca
A wśród zarośli, w trzcinach
Rzeczka swe pieśni szemrzająca
Wszystko się zmienia w ciągu wieków
Tylko ziemia ta sama zielona
Diamentową rosą obmyta z rana
I roztoczańską mgłą otulona
Jesienne lasy kolorami
I nostalgią przepełnione
A w górze klucz żurawi
Z żalem żegna te strony
A zima czasem przykra bywa
Gdy bielutki śnieg wszystko przykrywa
Drzewa ośnieżone, stromej góry boki
Ale przecież i zima ma swoje uroki
Ale wiosną jest najpiękniej
Na tym moim świecie
I drugiego takiego zakątka
Jak moje Roztocze nigdzie nie znajdziecie
Latem to słowiki
Całą noc śpiewają –
wartę trzymają

A w pszenicznych łanach, przepiórki
Do żniw swym głosem wołają
Piękne to moje Roztocze
Wzgórzyste, pachnące, zielone
Szkoda tylko, że przez granicę
Zostało podzielone

Pani Maria Ostasz
Nowiny Horynieckie

II miejsce w IV edycji



Uroczę Roztocze

Gdy zanurzysz się w melodię
Lub w cudownej odpłyniesz ciszy,
Gdy twe oczy jak pochodnie,
Zaiskrzą niczym słońce poranne,

Gdy odkryjesz drugie dno,
To straszniejsze niczym błyskawice,
Gdy w rękach trzymasz szkło,
Co przybliży ci nie tylko piękno,

Gdy włączysz wszelkie zmysły,
I w odbicia oddasz się natury,
Gdy złudzenia wszelkie przysły,
I została tylko wolna wola,

Wtedy ujrzysz to co ja,
Piękno Roztocza i jego walory,
Wtedy niepotrzebne będą ci słowa,
Twój umysł się spokojem napelni.

Natalia Pachla

kl. III, Gimnazjum w Rudzie Różanieckiej

II miejsce w IV edycji

W Roztoczańskim Parku

Południoworoztoczański Park Krajobrazowy
Leży gdzieś daleko na Roztoczu Wschodnim.
Choć powstał w 1989 roku,
Nie brak mu i dzisiaj uroku.

Tam wita bór jodłowy i karpacka buczyna,
Pozdrawia pole uprawne i piaskowa dolina.
Jodły, buki, sosny to prawdziwe pomniki,
W nich schronienie znajdują łosie, sarny i dziki.

Fauna Parku bogata, znana w Europie całej,
Nie przejdiesz obojętnie obok flory wspaniałej.
Znajdziesz tu borsuka, jelenia i wilka,
Wśród zwierząt przeżyjesz chwil kilka.

Na swych skrzydłach bocian uniesie cię wysoko,
By jaszczurkę i węża dostrzegło twe oko.
Lecz zobaczysz coś jeszcze, a to nie tylko gady,
To żyjący tam ludzie i historii ślady.

W roztoczańskim Parku wśród drzew się ukryły,
Zapomniane już dawno liczne leśne mogiły.
One mówią o wojnie, o odległych czasach.
Jakże wielkie bogactwo kryje się w tych lasach.

Więc odkrywaj na nowo, gdzie Roztocze leży,
A doświadczysz tam wiele najpiękniejszych przeżyć.
W inną czasoprzestrzeń one cię przeniosą,
Gdzie fauna i flora mówią jednym głosem.

Karolina Szmagara

k. VI, SP w Horyńcu-Zdroju

III miejsce w VI edycji

Wędrownica Roztoczańska

Czy jest słońce, czy ulewa
na Roztoczu nikt nie ziewa.
Wszyscy torby swe pakują,
krajobrazów wypatrują.

Kompas, mapa i jedzenie
najważniejsze są w terenie.
Więc ruszają wszyscy naraz,
by Roztocze poznać zaraz.

Rezerwacie Sołokijo!
Jakże tu u Ciebie miło!
W Twym gąszczu już od dawnych czasów
buczyna karpacka królową lasów.

Nad Tanwią świat flory bogaty,
przepiękne są to rezerwaty.
Widłak, śnieżyczka, bez i porzeczką.
Ach, cóż to będzie za wycieczka!

Wąwozy, wzniesienia, doliny,
to ciekawostka dla każdej rodziny.
Są tu pomniki i cerkwie drewniane
przez turystów uwielbiane.

Ach, jakże tu piękne szlaki żółty i zielony,
po nich każdy chodzi jak szalony.
Patrzy, podziwia i fotografuje,
każdy element bardzo adoruje.

Jeleń, łoś, dzik, sarna,
fauna nie jest tutaj marna.
I wilk z rysiem też grasują,
wszystkich wkoło wypatrują.

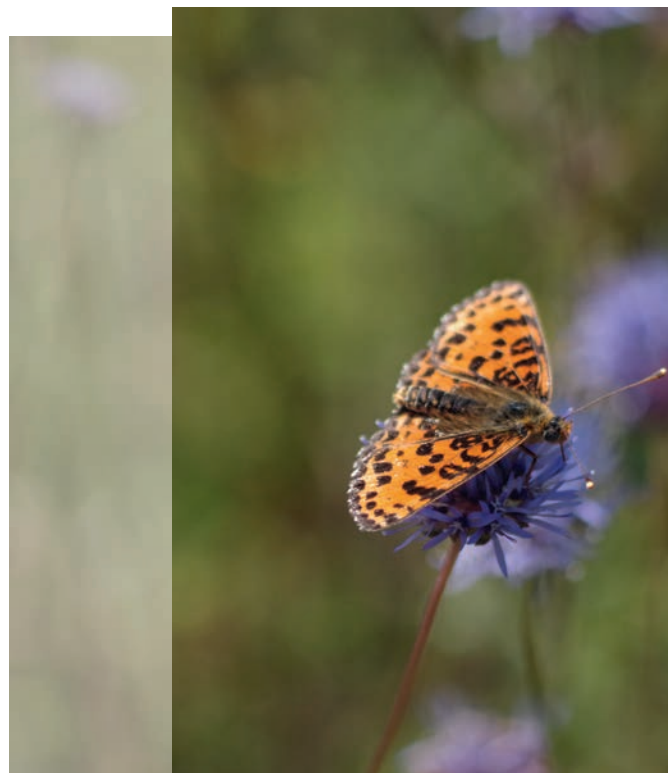
Łasica tutaj też zamruczy
i sowa głośno zahuczy.
Ropucha nam drogę przeskoczy,
jaszczurka się w wodzie wymoczy.

Jeżyk kłuje nas kolcami,
gdy dotkniemy go palcami.
Krecik ryje kopce w ziemi,
aż mu głowa się czerwieni.

Więc zwiedzajmy wszyscy razem
ten krajobraz pełen wrażeń.
Roztoczańskie wędroweczki
to najlepsze są wycieczki.

Martyna Sopol
kl. VI, SP w Cieszanowie

II miejsce w IV edycji



Zdroje Roztocza

W krainie Roztocza leży też Horyniec
I z cennych źródeł w Polsce słynie
Siarka z borowiną to skarb wspaniały,
By zdrowie i siły ludzi wzmacniały.
Więc kuracjuszy liczne rzesze
Do sanatorium w Horyńcu śpieszą.
W pobliskim lesie kaplica się znajduje
Wielu pielgrzymów tu wędruje.
Świątemu Antoniemu powierzają prośby swoje
I wypraszają łask obfitych zdroje.
Maryja i Święty Antoni na wzgórzu czekają,
Wszystkim z miłością wsparcia udzielają
A woda cudowna ze źródła wypływa
Pielgrzymów uzdrawia, cierpienia zmywa.
Wzmacnia się tutaj ciało i dusza
Malowniczy krajobraz każdego wzrusza.
Z okolic Narola do miejsca tego
W każdym miesiącu dnia trzynastego
Przez okres letni pielgrzymi zdążają
Z ufnością modlitwy swe polecają.
Do Pani Źródeł Horynieckich serca wznoszą
O pomoc, zdrowie i łaski proszą.

Pani Zuzanna Rzeszowska
Narol



Tu możesz napisać swój wiersz...

Blank writing area with horizontal dotted lines for composing a poem.